DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 16 czerwca 1931 Nr. 135

Równowaga budżetu i stabilizacja pieniądza

to nienaruszalne fundamenty Rzeczypospolitej

Nasz wywiad z wiceministrem skarbu Starzyńskim

W dniu 13 bm. bawił w Poznaniu wiceminister skarbu

STARZYŃSKI,

który na zaproszenie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych **wygłosił prelekcję**. Korzystając z pobytu ministra Starzyńskiego nasz korespondent poznański (k, ż.) uzyskał od niego WYWIAD.

Nawiązując do zarzutów, jakie podnosi pewien odłam prasy w sprawie zachodzących sprzeczności między oświadczeniem wiceministra Starzyńskiego w klubie BB. w sprawie reformy podatkowej a oświadczeniem, złożonem w tydzień później w rozmowie z przedstawicielem klubu BB., posłem Hołyńskim, p. minister stwierdził:

„Niema i nie było żadnych sprzeczności między memi dwoma oświadczeniami. **Uważam, że obecna sytuacja podatkowa nie jest dobra, lecz okres kryzysu nie nadaje się do zasadniczej reformy podatkowej.** Można natomiast przeprowadzać **pewne poprawki w systemie podatkowym**. Uważam, że

PODATEK OBROTOWY JEST BARDZO CIĘŻKI DLA PŁATNIKÓW,

i dla tego będzie trzeba go zmniejszyć, bo przy dzisiejszej stawce zbyt wyczerpuje płatnika. Trzeba pracować, by stawkę **podatku obrotowego móc obniżyć do 1 procent**. Jeśli mówię, że okres kryzysu gospodarczego nie jest odpowiednią chwilą dla przeprowadzania zasadniczej reformy systemu podatkowego, to nie znaczy to aby nie pracować nad przygotowaniem reformy podatkowej".

Na temat równowagi budżetowej państwa p. minister oświadczył:

„**Równowaga** budżetowa Państwa i **stabilizacja pieniądza** — to dwa zasadnicze fundamenty, warunkujące normalny rozwój państwa. Są one kanonami, których żadnemu rządowi, takiemu czy innemu, naruszyć nie wolno. Stąd też wydają się dziwnemi pogłoski, z któremi można było spotkać się ostatnio na łamach niektórych pism, mówiące o możliwości naruszenia tych podstawowych czynników, warunkujących rozwój państwa. Naruszenie tych podstaw byłoby równoznaczne z naruszeniem podstaw gospodarczych państwa, mogące doprowadzić je nawet do upadku".

Bohaterom Bajonny, Verdun i Wołynia...

Równe, 15. 6. (PAT). Święto 13-tej dywizji piechoty strzelców kresowych w Równem z okazji wręczenia pułkom dywizyj przez delegatów miasta Paryża i Verdun chorągwi obchodzone było bardzo uroczyście.

W sobotę rano odbyła się msza polowa przy udziale pułków całego garnizonu, poczem burmistrz miasta Równego wręczył 44-mu i 45-mu **pułkom piechoty dywizji dary miasta w postaci bębnów i fanfar.**

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się pobudką o godz. 6 rano. O godz. 9 na placu ćwiczeń 45 p. p. napływać zaczęły niezliczone tłumy publiczności i wojska.

Punktualnie o godz. 9 rozpoczęła się msza polowa, odprawiona przez ks. biskupa polowego Galla. W fotelach przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej inspektor armji gen. Romer, przedstawiciel rządu p. min. Kozłowski, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Denain, przedstawiciel ambasady francuskiej pułk. Perrier de Larson, wiceprezydenci miasta Paryża Contenot i Lauren, inspektor armji gen. Skierski, attache wojskowy Stanów Zjedn. mjr. Jaeger, wicewojewoda wołyński Sleszyński, były dowódca 44 p. p. gen. Szylling i cały szereg innych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Po mszy św. nastąpiło UROCZYSTE POŚWIĘCENIE NOWYCH CHORĄGWI, OFIAROWANYCH 44 i 45 PUŁKOM DYW. PRZEZ MIASTA PARYŻ i VERDUN. Poświęcenia sztandarów dokonał ks. biskup Gall, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ do sztandarów oraz zawieszenie szarf na chorągwiach. **Szarfę na sztandarze 44 p. p. imieniem miasta** Verdun zawiesił gen. Denain, zaś na sztandarze 45 p. p. w imieniu **miasta Paryża** wiceprezydent **Contenot**. Oba sztandary wręczył następnie dowódcom pułku **imieniem p. Prezydenta** Rzplitej gen. Romer. Orkiestra odegrała hymny polski i francuski.

Awantury komunistyczne we Francji

Roubaix, 15. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem wydarzyły się tu **nowe incydenty.** Policja zmuszona była rozpraszać pochód, złożony z 300 manifestujących komunistów. Aresztowano 5 osób. Manifestanci rozbili szyby wystawowe w sklepach i ustawili barykady. Straż ogniową obrzucili kamieniami. Na miejsce przybyły oddziały policji, które zostały obrzucone kamieniami. Wkońcu manifestanci zostali rozproszeni.

×

Roubaix, 15. 6. (PAT). Wczorajsze zaburzenia trwały do rana. **Policja aresztowała 24 osoby.** Trzej policjanci zostali ranni. Policja zburzyła wzniesioną przez komunistów barykadę. **Od rana w mieście** panuje spokój.

Zderzenie pociągu kurjerskiego z autobusem

Berlin, 15. 6. (PAT). W miejscowości bawarskiej **Kronach** pociąg pospieszny **Berlin — Monachjum** najechał na samochód ciężarowy. Wskutek zderzenia nastąpiła eksplozja w samochodzie. Dwóch pasażerów automobilu poniosło śmierć w płomieniach.

Piękność żydowska z Warszawy wypowiedziała wojnę całej swej rodzinie

Nie chce wrócić do tradycji żydowskiej

Jednym z najbliższych krewnych słynnego na całą Polskę **cadyka z Góry Kalwarji, reb Altera, jest Mendel Silberglas**, w Warszawie, bogacz i filantrop.

Pan Silberglas jest **nabożnym chasydem**. W duchu religijnym wychował dzieci swoje i strzegł, by które z nich nie zboczyło czasem z drogi, nakazanej im przez tradycję i wiarę.

Gdy jednak podrosła najstarsza córka bogacza, **17-letnia Sala** (zwana „Alą"), w domu nastąpił **rozdźwięk**.

To piękna Ala, prześliczna brunetka, o zielonych oczach, ośmieliła się oświadczyć surowemu ojcu swemu, że **sama sobie utoruje drogę i że wyjdzie za mąż za tego mężczyznę, którego uzna za godnego jej ręki, w każdym** razie za nic w świecie nie poślubi chasyda.

Ta **„wolnomyślna" deklaracja** Sali Silberglasówny podziałała piorunująco na ojca jej, który uznawał tylko i wyłącznie żydów, noszących właściwy strój (chałat, czapeczka itd.).

Pewnego właśnie wieczoru, a stało się to niedawno, stary Silberglas zamknął się ze swą córką i otworzywszy przed nią wielką kasę ogniotrwałą, oświadczył:

— Córko moja! Wszystko, co w tej kasie znajdziesz, będzie do twojego rozporządzenia! Masz tu rubiny, szmaragdy, perły. Dam ci kolczyki wysadzane drogiemi brylantami, które mają już 100 lat! To po naszej prababce! Takich kamieni nie znajdziesz na całym świecie! Dam ci pieniądze! Piękny posag i królewską wyprawę! Ale musisz mi być posłuszną!

— Więc co mam zrobić ojcze? — zapytała Sala — Powiedz!

— Ty się musisz mnie i matki twojej we wszystkiem słuchać! — perorował ojciec. — Ty musisz wyjść za mąż za takiego człowieka którego my ci wybierzemy i wskażemy.

Przed dwoma tygodniami odbył się **wspaniały ślub, przy udziale licznych gości.**

Młodzi, którzy dotąd się nie znali, pierwszy raz spojrzeli sobie w oczy...

Wesele było imponujące. Zjechali się chasydzi z dalekich stron z żonami i dziećmi. Było 18-tu rabinów. Muzyka i śpiewy. Uroczystość godna widzenia i... sfilmowania.

Zaledwie trzy dni minęło, gdy w całej rodzinie Silberglasów wybuchł wielki skandal.

Oto Sala po trzydniowym pobycie ze swym małżonkiem, uciekła odeń, **zabrawszy ze sobą wiano swoje.**

Porzucony małżonek szukał swej żony na wszystkie strony. Ostatecznie odnaleziono ją u dalekich krewnych w Warszawie.

Oświadczyła im, że formalnie tylko wyszła za mąż jedynie dlatego, by nie sprzeciwić się życzeniu ojca, obecnie gdy zrywa małżeństwo i wyszła już z pod opieki rodzicielskiej, może całkowicie rozporządzać swoją osobą...

Rodzina złożyła skargę w policji na skutek czego panią Salę z domu S., jako oskarżoną o kradzież kosztowności, zaaresztowano.

Po kilku dniach zwolniono ją.

Piękna Sala zamieszkała w domu przy ul. Chłodnej, jako sublokatorka.

Mimo Płowiec i Grunwaldu

Butne Niemcy kroczą śladem krzyżackich zbirów

Krzykliwe uroczystości spadkobierców idei krzyżackiej w Malborgu

W 700-lecie nierozważnego kroku Konrada Mazowieckiego

Berlin, 15. 6. (PAT.). **W Malborku odbył się manifestacyjny obchód 700-lecia wkroczenia zakonu krzyżackiego do Prus.** W obchodzie uczestniczyli m. in. **prezydent Hindenburg,** przedstawiciele rządu Rzeszy, Prus oraz władz państwowych. O godz. 11-tej przed poł. **prezydent Rzeszy przybył do Malborga.** Po zwiedzeniu ratusza udał się prezydent Hindenburg pod pomnik plebiscytowy, gdzie złożył wieniec laurowy z napisem: **„Prezydent Rzeszy generał feldmarszałek von Hindenburg w dowód podzięki za okazaną w walce plebiscytowej wierność".**

Uroczystości w wielkiej sali zamkowej rozpoczęły się odśpiewaniem chóru pieśni **„Nach Ostland wollen wir fahren".**

Przemówienie powitalne wygłosił prezydent sejmiku wschodnio-pruskiego von **Berg**, oświadczając m. in.: **Ten kraj pozostanie niemiecki".** Na powitanie odpowiedział prezydent Hindenburg dłuższem przemówieniem, w którem m. in. oświadczył:

„Niezwykłą radość sprawia mi, że właśnie w tych dniach mogę bawić w murach **starej ojczyzny** i być tu dziś obecny w dawnej stolicy zakonu, aby wraz z wami wspominać o dniach, kiedy przed 700 laty zakon niemiecki rozpoczął swą działalność kolonizatorską w Prusach. W ciągu zmiennych kolei tego 700-lecia ziemie wschodnie potrafiły przezwyciężyć najcięższe chwile, o ile łączyła je silna wola. Również teraz Niemcy, a zwłaszcza **Prusy Wschodnie, oderwane od Rzeszy wskutek nieszczęśliwie wykreślonych granic traktatu wersalskiego, przechodzą okres depresji.** Nie powinny jednak poddawać się zwątpieniom. Tak, jak nasi przodkowie przetrwali najcięższe lata, podobnie i my **musimy pokonać dzisiejszy kryzys."**

W zakończeniu obchodu odbył się bankiet, w czasie którego minister **Treviranus** w charakterze przedstawiciela rządu **wygłosił** mowę. „Obchodzimy dziś uroczyście — oświadczył Treviranus — **narodziny wielkiej ojczyzny niemieckiej.** Kraj zakonu niemieckiego wraz ze swą przeszłością, pełną chwały i nadal jest kołyską Prus. Także w czasie wojny światowej **kraj nad Wisłą stał pod znakiem chwały.** Głęboki tragizm losu, jaki zawisł nad Niemcami ma swe źródło w tem, że po zakończeniu wojny światowej **w ziemię tę wbito klin i zerwano pomost, łączący z Rzeszą.** Tem silniejsze jednakże staje się niezniszczalne poczucie jedności. Nie do pomyślenia jest, aby jakiś rząd Rzeszy lub rząd pruski wyrzec się mógł lub miał kiedyś tego kraju. **Prusy Wschodnie są filarem narożnym gmachu Rzeszy,** której nienaruszalność stanowi podstawę naszego bytu narodowego.

Ku dyktaturze, czy monarchji niemieckiej?

Informacje nadchodzące z Niemiec brzmią coraz sensacyjniej. **Republika niemiecka trzeszczy w posadach**, walki wewnętrzne wstrząsają bez przerwy organizmem państwowym Rzeszy, **ruina gospodarcza**, sztucznie stworzona, czy też jako naturalny wynik życia ponad stan zubożałego przez wojnę państwa, staje **ponurem widmem 3 miljonów bezrobotnych** w opozycji do rządów burżuazyjnych i grozi rewolucją ulicy, gdy równocześnie inne grupy społeczeństwa szykują się do decydującej walki o rządy Niemcami.

Wieści z Niemiec brzmią w całej pełni **alarmująco**. Marka niemiecka, oraz walory niemieckie na obcych rynkach spadają katastrofalnie, co świadczy o nagłym **kryzysie zaufania Europy i Ameryki do polityki niemieckiej**, ster rządów dyktatorskich chwieje się w rękach kanclerza Brueninga, a jako

SUKCESORZY RZĄDÓW OBECNYCH ZGŁASZAJĄ SIĘ HITLEROWCY I KOMUNIŚCI

obiecujący obustronnie złote góry powszechnego szczęścia masom zbałamuconym, za poparcie swojej polityki.

W tej chwili trudno ująć jeszcze wypadki w Niemczech w obraz wyraźny i **jasny**. Nie łatwą jest rzeczą odróżnić, — **ile jest tu celowego szalbierstwa, mającego na celu przedstawienie bankructwa Niemiec, celem uzyskania ulg w spłatach reparacyjnych**, by tą drogą zagrać raz **jeszcze polityką bluffu stare atuty szantażu na zwycięskiej Entencie**, a ile **rzeczywistego krachu państwowego**.

W każdym razie Niemcy znajdują się **w punkcie zwrotnym swej polityki i najbliższe dni mogą przynieść nawet poważne niespodzianki w świecie politycznym. Napięcie jak przed burzą**...

O atmosferze przesyconej elektrycznością w Niemczech świadczą i poniższe nastroje.

Krążą pogłoski o zamiarze utworzenia **dyrektorjatu z przedstawicieli ciężkiego przemysłu** wspartego oczywiście o **Hitlera**.

Mówi się również o mniej lub więcej dobrowolnem rozwiązaniu obecnego rządu przez grupę przywódców gospodarczych z dr. Schachtem na czele.

DYREKTORAJAT CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

równał by się dyktaturze jednej warstwy gospodarczej narodu — pisze jedno **z pism niemieckich** — i musiałby się oprzeć **na bagnecie albo rozpętać walkę wszystkich przeciw wszystkim co siłę gospodarczą Niemiec zdruzgotałoby ostatecznie**". „**Siła zaś gospodarcza**" Niemiec przechodzi w tej chwili kryzys, mniej albo więcej sztuczny, w każdym razie potrzebny w celu przeprowadzenia skuteczne ulg reparacyjnych.

W związku z dekretem Hindenburga zapanowała

W BERLINIE PANIKA NA GIEŁDZIE

Niektóre papiery spadły do 10 procent **państwowe pożyczki do 12 procent**. Bank Rzeszy w ciągu jednego dnia musiał od dać ponad **200 milj. marek w dewizach** „Vorwaerts" twierdzi, że od trzech tygodni

BANK RZESZY STRACIŁ W DEWIZACH ¾ MILJARDA.

I na giełdach amerykańskich zaobserwować można skutki paniki w Berlinie. Amerykanie masowo **sprzedają pożyczki Younga i Dawesa**. W jednym dniu tylko obrót ogólny niemieckich bonów dolarowych wynosił **1.536.000 dolarów**. Kursa tych papierów **spadły b. nisko a Banki Amerykańskie wycofują kapitały z Niemiec**.

Jak donosiliśmy przed paru dniami pożyczki Younga spadły we Francji o 20 procent i zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż

KAPITAŁ ZAGRANICZNY UCIEKA Z RZESZY

gdzie przy obecnym fermencie wewnętrznym mogą ująć w ręce „brunatne Koszule" rzucające światu cyniczne a cenne wyznanie pod adresem obecnego rządu pompujcie zagranicę ile chcecie — my nie zwrócimy ani grosza.

Organ finansjery i londyńskich kół gospodarczych „Financiel News" donosi że ucieczka kapitałów i dewiz z Niemiec trwa w dalszym ciągu. W ciągu piątku zapasy Banku Rzeszy zmniejszyły się o sumę niemal **5 miljonów funtów szt.** w złocie. Większa część tego złota została wysłana do Londynu.

ATAK DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ NA PLAN YOUNGA

Ciekawą pogłoskę notuje paryski „Temps" o projekcie nawiązania kontak tu **bezpośredniego Berlina z Paryżem**, — potem zaś z innemi państwami zainteresowanemi problemem **reparacyj**.

Rząd niemiecki musiałby uczynić **propozycje formalne**. Wszystkie zaś lansowane do tej pory, zostały przez **same czynniki oficjalne niemieckie zdementowane natychmiast**, czy próbowano mówić o moratorjum czy o rewizji planu Younga, czy o częściowem zawieszeniu reparacyj.

Briand zresztą wypowiedział się ostatnio bezwzględnie, **że nie może być mowy o rewizji planu Younga**.

Sytuacja w Niemczech w tej chwili temwięcej się wikła w zamęcie, że z jednej strony hitlerowcy a z drugiej komuniści pełną parą do przerzucenia rozgrywki z rządem Brueninga na masy. — Ze wszystkich stron Rzeszy donoszą o fali protestów przeciwko dekretowi oszczędnościowemu Hindenburga. Dekret ten, który jak wiadomo był raczej obliczony na efekt zagranicą, nakładając nowe ciężary na społeczeństwo niemieckie w dzisiejszem stadjum kryzysu gospodarczego był poprostu dolaniem oliwy do ognia tarć wewnętrznych, walk partyjnych w Niemczech.

Niewiadomo narazie, czem rząd Brueninga w razie swego pozostania u steru zechce łagodzić dzisiejsze położenie.

Środki jego akcji mogą tem więcej okazać się zawodne, że akcja ta według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie miała raczej charakter manifestacyj dyplomatycznych i alarmów na forum zagranicznem o klęsce gospodarczej Niemiec. Natomiast będzie pozbawiona istotnej wartości dla społeczeństwa niemieckiego.

A z tej sytuacji chcą skorzystać czynniki polityczne dotąd traktowane jako nieobliczalne i groźne dla normalnego funkcjonowania Rzeszy — jako państwa o unormowanych warunkach życia politycznego. Walka rozegra się między trzema grupami: **rząd Brueninga z oparciem o prezydenta Hindenburga, dyktatura Hitlera i nacjonalizmu niemieckiego**, — **a wreszcie dyktatura Trzeciej Międzynarodówki**, która przygotowuje się do marszu na Berlin.

Jak z tego chaosu walki wewnętrznej wybrnie Rzesza, czas najbliższy pokaże. W tej chwili Republika niemiecka trzeszczy w posadach, a groźne chmury każą przewidywać jakieś decydujące wypadki w niedalekiej przyszłości.

Prezydent Doumer objął urzędowanie

Tradycyjny ceremonjał w pałacu Elizejskim

W sobotę, 13 czerwca odbyło się w Paryżu **uroczyste przekazania władzy nowowybranemu prezydentowi Doumer'owi**. Szef gabinetu wojskowego prezydenta udał się samochodem do premjera Lavala, a następnie wraz z premjerem po prezydenta Doumer'a. Wzdłuż drogi, którą jechał prezydent, eskortowany przez dwa szwadrony gwardji republikańskiej, **ustawiły się olbrzymie tłumy publiczności, która gorąco witała nowego prezydenta**. Szereg domów udekorowano flagami.

W pałacu Elizejskim w salonie Ambasadorów odbyło się z zachowaniem **tradycyjnego ceremonjału przekazania władzy prez. Doumerowi**. — Prezydent Doumergue wystąpił na spotkanie Doumera i uścisnął mu dłoń. Przewodniczący i członkowie prezydjów obu izb powitali Doumera i po wygłoszeniu przemówień wręczona została Doumerowi **wstęga wielkiego krzyża Legji Honorowej**. Następnie Doumergue odbył z Doumerem dłuższą rozmowę.

Zgodnie z tradycją, po skończonej uroczystości nowy Prezydent Republiki udał się w towarzystwie prezesa Rady Ministrów do **Ratusza**, eskortowany przez dwa szwadrony gwardji republikańskiej. W czasie przejazdu **Prezydenta zebrane na ulicy tłumy witały go owacyjnie**. W sali świątecznej Ratusza odbyła się wielka manifestacja na cześć nowego prezydenta. Na uroczystości byli obecni **wszyscy członkowie rządu**, przewodniczący Izby i Senatu, członkowie obu izb i marszałkowie etc. Z Ratusza prezydent wraz ze swym orszakiem **powrócił do Pałacu Elizejskiego**.

O godz. 15,15 b. prezydent Doumergue opuścił z całą prostotą w towarzystwie jednego ze swych przyjaciół Pałac Elizejski.

Wyprawa dyplomatów sowieckich po pieniądze

Rokowania francusko-sowieckie — Zdenerwowanie dotychczasowych opiekunów Moskwy Prasa berlińska alarmuje

W Paryżu toczą się obecnie rokowania pomiędzy rządem francuskim i sowieckim w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków handlowych.

Ze źródeł urzędowych oświadczają, że rokowania te będą ściśle ograniczone do kwestji celnych i że sprawa długów rosyjskich nie będzie zupełnie poruszana.

Dlaczego — zapytuje „Matin" — pan Litwinow był taki „cywilizowany" wstrzemięźliwy w Genewie? Na wszystkie te pytania jest tylko jedna odpowiedź: Sowiety mogłyby odpowiedzieć słowami generała Montecuculi: **Potrzeba nam trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy!**

Sowiety potrzebują pieniędzy za wszelką cenę i natychmiast. Jeśli rząd sowiecki nie wynajdzie nowych metod dla **zdobycia gotówki lub kredytów** ryzykuje, że wielka maszyna, którą buduje aby **zniszczyć państwa kapitalistyczne runie mu na głowę**.

Rząd sowiecki usiłuje być **uprzejmym**. Nie wypada mu grozić brutalnie kapitalistycznym krajom i **okłamywać je cynicznie licząc na ich głupotę, obojętność i egoizm.**

Musi się okazać więcej **umiarkowany**, aby kapitaliści zdecydowali się wytrząsnąć swoje kabzy w jego zachłanne ręce.

W roku 1930 eksport czterech głównych produktów: **nafty, drzewa, zboża i futer** przyniósł **Sowietom 600 miljonów rubli w złocie**.

Ale cena nafty na rynkach światowych **spadła z 60 na 25 dolarów za tonnę, drzewo — staniało o 50 procent**, handel futrami jest zupełnie zdezorganizowany, a zbożem św at jest przeładowany i cena jego jest rujnująca dla producenta.

Jakaż przyszłość dla sowieckiego dumpingu?

Czy nie te okoliczności wpłynęły na uprzejmość Litwinowa i Lubimowa?

Trzeba zawsze pamiętać o tem, — kończy „Matin" — że Sowiety potrzebują za wszelką cenę pieniędzy i to bardzo wiele pieniędzy!"

Podstawę rokowań sowiecko-francuskich **są obostrzenia, które rząd francuski zmuszony był zastosować do rosyjskiego importu**. Z ozumiałą jest rzeczą, że Sowiety usiłują teraz skwapliwie podjąć **rokowania zerwane przed czterema laty**.

Rokowania te napotykają na trudności, jeśli się zważy, że Sowiety mają duże długi przedwojenne we Francji, które jakoś trzeba będzie uregulować.

Przytem Francja — **skarbiec Europy** — doskonale zdaje sobie sprawę z tego, o co Moskwie istotnie chodzi i jeśli pożyczy **Sowietom pieniądze**, to niewątpliwie zechce na tem zrobić interes i to — **bardzo nawet dobry interes**.

LĘKAJĄ SIĘ ZAGWARANTOWANIA GRANIC POLSKI.

W prasie niemieckiej rokowania francusko-sowieckie wywołały alarmujące artykuły.

Der Tag zamieszcza artykuł Freytagh-Loringhovena „**Gefahr im Osten**", omawiający następstwa ewent. porozumienia sowiecko-francuskiego. Autor poddaje ostrej krytyce politykę zagraniczną Niemiec i podnosi, że w stosunku do Rosji Niemcy nie **mają żadnych atutów w rękach**. Pięcioletni plan zdaje się przybierać realne kształty i gdy tylko zostanie wykonany choćby w połowie, **Sowiety obejdą się bez Niemiec, które i ten rynek całkowicie utracą**. W ten sposób kończy się współpraca sowiecko-niemiecka mimo, **że Niemcy zachowały neutralność i patronowały Sowietom w Lidze Narodów**. Skoro teraz dojdzie do porozumienia sowiecko-francuskiego, **będzie to oznaką zupełnego bankructwa polityki niemieckiej na wschodzie**. Gdyby zaś ponadto został podpisany francusko-sowiecki pakt nieagresji, to niedawne oświadczenie Franklin-Bouillon'a o obronie francuskich granic nad Wisłą będzie się również odnosiło do Rosji, a pakt nieagresji pośrednio tylko dotyczyłby Francji, bezpośrednio zaś Polski. Innemi słowy cały sens rokowań paryskich polega **na tem, aby zagwarantować polskie granice wschodnie.**

„Tylko ślepy nie widzi — pisze **autor** — co to oznacza. Gdy Polska będzie zabezpieczona od napaści ze strony Rosji, wówczas będzie miała wolną rękę w stosunku do Niemiec. To zdanie mówi wszystko. Maluje ono ogniste **zgłoskami los Prus Wschodnich, Gdańska, Zachodniego Górnego Śląska, a może nawet całego kraju niemieckiego na wschód od Odry.**

Uratować może Niemcy jedno — kończy autor — tylko jedno: stanowcze odwrócenie się od tej polityki słabości i **wyrzeczenia się, bezczynności i ubóstwa myślowego, jaka na nas ciąży od dwunastu lat, a jaka dzisiaj osiągnęła najwyższy stopień. Jeżeli Niemcy nie mają zginąć, musi nastąpić zwrot**".

Alarmujące głosy prasy niemieckiej z powodu rokowań paryskich, jak wynika z powyższego są wielce charakterystyczne.

50 zł od paszportu i 15 gr do biletów kolej.

Na cele podniesienia ruchu turystycznego — Projekt przewiduje utworzenie państwowej rady turystycznej

W ministerstwie skarbu prowadzone są w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych prace nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów **o utworzeniu urzędu turystycznego i państwowej rady turystycznej**, która zgodnie z wnioskami komisji międzyministerjalnej do spraw turystyki miałyby objąć kierownictwo na **dcałokształtem zamierzeń rządu, samorządów i organizacyj społecznych w dziedzinie podniesienia ruchu turystycznego w Polsce.**

Dla przysporzenia funduszów na cele organizacji i propagandy turystyki projektodawcy zamierzają zaproponować wprowadzenie opłat **50-ciozłotowych od normalnych paszportów zagranicznych**, przyczem opłaty za paszporty ulgowe i t. zw. handlowe pozostałyby niezmienione. Jedynie za zagraniczny paszport normalny **pobierana byłaby opłata w wysokości 150 złotych**. Projektodawcy podniesienia opłaty za zagraniczne paszporty normalne sądzą, iż słusznem jest, ażeby obywatele polscy, wyjeżdżający zagranicę i popierający w ten sposób zagraniczny ruch turystyczny — przyczynili się choćby **50-ciozłotową opłatą do wzmożenia krajowego ruchu turystycznego**. Suma ta, zresztą niewielka w porównaniu z kosztami wyjazdu zagranicę przeznaczona ma **być wyłącznie na rzecz popierania turystyki krajowej**. — Warto pamiętać, że obywatele polscy np. w roku 1929 wydali zagranicą **164,9 miljonów złotych**. Podniesienie ceny paszportów zagranicznych normalnych o 50 złotych nie będzie miało w żadnym razie charakteru zarządzenia wstrzymującego wyjazdy zagranicę, lub zarządzenia ograniczającego obrót dewizowy pomiędzy Polską i zagranicą.

Pozatem projektodawcy rozporządzenia o utworzeniu urzędu turystycznego pragną przysporzyć tej instytucji funduszów przez **wprowadzenie dodatku 15-togroszowego na cele turystyczne do każdego biletu kolejowego klasy I-ej i II-giej.**

Poprawki historyczne

Nowa książka Marszałka Piłsudskiego — Odpowiedź na pamiętnik Daszyńskiego i Bilińskiego

W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich nowa książka Marszałka Piłsudskiego p.t.: „Poprawki Historyczne" napisana podczas pobytu na Maderze. W przedmowie do tej książki Marszałek Piłsudski pisze m. in.:

„Moje poprawki historyczne tyczą się okresu, w dziejach naszych znaczonego wybuchem wojny w sierpniu 1914 roku i samemi początkami Polski. Dziwię się nieraz, że takie proste prawdy i fakty historyczne są stale przekręcane i stale fałszowane.

Gdy zdecydowałem, że po wielkiem zmęczeniu wyjadę z Polski na parę miesięcy z nadzieją urządzenia sobie życia tak, abym nie był ciągle teatrem dla ludzi, zdecydowałem najzupełniej stanowczo, że uczynię pod tym względem jakąkolwiek próbę. Namyślałem się, coprawda, nie jeden wieczór, chodząc samotnie w pałacu namiestnikowskim, jaką metodę wybiorę, gdyż czułem, że będę gardzić sobą, jeżeli postanowienia nie wykonam. Zmusić siebie do czytania całej literatury, związanej ze mną, absolutnie nie mogłem. Dlatego też odrazu zrzekłem się myśli zrobienia czegoś większego, gdyż mojem ciągłem marzeniem przez długie czasy było napisanie monografji o sobie. Po długich namysłach zatrzymałem się na dwóch pamiętnikach, których, zaznaczam, nigdy nie czytałem, to jest pamiętnikach pana Daszyńskiego i pana Bilińskiego. Wiedziałem, że są wydane i zgóry przypuszczałem, że całe mnóstwo szczegółów, związanych ze mną, musi być fałszywe. Przynajmniej byłem tego najzupełniej pewny co do pamiętników pana Daszyńskiego. Kazałem więc do rzeczy swoich, które brałem na Maderę, zapakować zarówno pamiętniki Daszyńskiego, jak i Bilińskiego.

Mieszkając długo w okolicach Funchallu, raz po raz obmyśliwałem, że muszę zacząć od przeczytania tych pamiętników. Spotkałem odrazu tak głębokie i tak silne przeszkody moralne, że zacząłem się obawiać, że swojej decyzji nie wykonam. Z niechęcią do siebie otworzyłem na chybił trafił pamiętniki pana Daszyńskiego i przestrachem —natychmiast książkę rzuciłem. Powiedziałem wyraźnie sobie — co zresztą w Poprawkach historycznych jest napisane — że lepiej chyba będzie, gdy ja sam napiszę pamiętniki Daszyńskiego, gdyż wtedy będą prawdziwe i bardziej zgodne z prawdą. Po namyśle więc zdecydowałem metodę następującą. Mianowicie — zatrzymam się jedynie na tych ustępach, które wyraźnie są związane z mojem nazwiskiem i każdy fałsz będę prostował. To wydawało mi się jeszcze możliwem.

Sądziłem przytem, że idąc tą metodą, będę także i najbardziej historycznym, gdy prostuję rzeczy, związane tylko ze sobą, nie tykając treści jakiejkolwiek, czy to związanej z osobą pana Daszyńskiego. Niechybnie, trzymając się tej metody — zdaniem mojem — ściśle historycznej, utrudniłem znacznie czytanie moich poprawek historycznych. Lecz niech mi wybaczą wszyscy moi czytelnicy — ale nie byłem w stanie ani przeczytać tego, co napisał pan Daszyński i pan Biliński, ani też za nich pisać istotną historję pana Daszyńskiego i pana Bilińskiego.

Dlatego też nie mogę i nie będę miał pretensji do nikogo, kto książeczki mojej nie zechce przeczytać. Zrobiłem w każdym razie swoją próbę odśmiecenia historji mojej osoby.

Tłum atakuje pałac biskupi

Zaburzenia we Włoszech podczas uroczystości ku czci św. Antoniego

Wydany przez władze kościelne zakaz urządzania uroczystych procesji z okazji 700 rocznicy zgonu Św. Antoniego Padewskiego jak donoszą z Rzymu nie był w niektórych miejscach przestrzegany i doprowadził do ekscesów. Jak wiadomo zakaz ten ma znaczenie demonstracyjnego protestu, **przeciwko władzom faszystowskim, które stosują represje wobec związków ka tolickich we Włoszech.**

W m. Mirabello w prowincji Campobasso wierni urządzili procesję **wbrew zakazowi biskupa, który rzucił na uczestników procesji interdykt.**

Półurzędowa „Giornale d'Itala" donosi, o rozruchach na tle religijnym **w Catanzaro na południu Włoch.** Według sprawozdania tego dziennika ludność przyjęła z oburzeniem wiadomość **o zakazie procesji na cześć Św. Antoniego z Padwy.** Kilka tysięcy wiernych, a w tej liczbie wiele kobiet zgromadziło się, aby założyć czynny protest przeciwko władzom kościelnym. Policja i wojsko wobec wrogich nastrojów tłumu **roztoczyły ochronę nad kościołami, rezydencją biskupa i budynkami kościelnemi. Tłum usiłował zdobyć szturmem pałac biskupi, oraz klasztor i kościół pod wezwaniem Św. Antoniego.** Policji z trudem udało się odeprzeć tłum i przywrócić spokój. Jednakże pałac biskupi **obrzucony został kamieniami.**

Podniecenie tłumu było tak wielkie, iż w pewnej chwili policja **zmuszona była oddać salwę w powietrze, ażeby odpędzić tłum.** Podczas starcia policji z tłumem odniosło **rany 8-miu żołnierzy, dwóch policjantów i dwóch demonstrantów.**

Śledztwo w sprawie powyższych zajść prowadzone jest osobiście przez kwestora Catanzaro.

Energiczne wkroczenie władz zapobiegło groźnym następstwom rozruchów.

Bezrobocie w krajach środkowej Europy

Najniższy wskaźnik przypada na Polskę

Porównanie rozwoju bezrobocia w ostatnich latach wskazuje pewne podobieństwo przebiegu tej klęski w Niemczech, Austrji, Czechosłowacji i Polsce, aczkolwiek u nas natężenie bezrobocia było w r. ub. oraz w I-ym kwartale r. b. mniejsze niż w sąsiednich państwach.

Jeżeli wziąć stan bezrobocia w okresie 1925 do 1928 roku za 100, to wskaźniki stanu bezrobocia w poszczególnych państwach przedstawiają się następująco:

W 1926 r.: Niemcy — 150, Austrja — 108, Czechosłowacja — 134, Polska — 144; w 1927 r.: Niemcy 99, Austrja — 104, Czechosłowacja 102, Polska 85; w r. 1928 — I-sze półrocze: Niemcy — 96, Austrja — 96, Czechosłowacja 70, Polska — 56; w r. 1929 — I-sze półrocze: Niemcy 142, Austrja — 103, Czechosłowacja — 74, Polska — 68; II-gie półrocze: Niemcy — 135, Austrja — 105, Czechosłowacja — 82, Polska — 65; w r. 1930 — I kwartał: Niemcy — 206, Austrja — 119, Czechosłowacja — 141, Polska — 118; III kwartał: Niemcy — 277, Austrja — 123, Czechosłowacja — 187, Polska 110; IV kwartał: Niemcy — 259, Austrja — 145, Czechosłowacja — 374, Polska 121.

W r. 1931 — I kwartał: Niemcy — 292, Austrja — 152, Czechosłowacja — 513, Polska — 156.

We wszystkich wymienionych krajach, okresem najkorzystniejszego stanu rynku pracy jest r. 1928, rok bieżący zaś — okresem **największego wzrostu bezrobocia.**

W początkach II-giego kwartału r. b. bezrobotni w Niemczech stanowili 7,4 proc. ogółu ludności, w Austrji — **4,5 proc.,** w Czechosłowacji — **2,3 proc.,** w Polsce — **1,2 proc.**

Największy koncern włókienniczy w Niemczech

za rok ubiegły wykazał 23 miljony strat

Sensacją włókienniczą Niemiec było ogłoszenie rachunku zysku i strat jednego z największych koncernów włókienniczych tow. akc. Rudolf Karstadt w Hamburgu. Jak się okazuje rok ubiegły zamknięty został stratą przeszło **23 milj. marek,** podczas gdy w roku 1929 przedsiębiorstwo dało zyski w wysokości przeszło **15 milj. marek.**

Jako przyczyny tych olbrzymich strat podano powszechny spadek cen oraz siły nabywczej ludności i wadliwą politykę szeregu przedsiębiorstw filjalnych, związanych z centralą. — Przedewszystkiem dotyczy to przejętego w roku ubiegłym towarzystwa akcyjnego Lindeman, które otrzymało od Karstadta olbrzymie kredyty gwarancyjne. Rozbudowa przedsiębiorstw filjalnych prowadzona była z wielkim rozmachem i w oczekiwaniu rozwoju pomyślnych konjunktur, które zawiodły. Olbrzymie nieruchomości i grunty obciążają również bardzo poważnie przedsiębiorstwo.

Wielki ten koncern prowadził również cały szereg fabryk i przedsiębiorstw eksportowych, z któremi w ten czy inny sposób był związany. Dla pokrycia olbrzymich strat mają być zużyte całe prawie rezerwy, przy jednoczesnem **rozpisaniu nowej emisji na sumę 20 milj. marek.**

Plany sanacyjne przedsiębiorstwa przedstawione będą nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonarjuszy, które odbędzie się 27 czerwca w Hamburgu.

W ostatnich dniach aktualną się stała sprawa ewentualnego przejęcia niektórych przedsiębiorstw Karstadta przez potężny koncern domów towarowych Leonarda Tietza.

Fałszywe pogłoski

W związku z pogłoskami o ustąpieniu z zajmowanego dotychczas stanowiska dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dra Leona Barańskiego, dowiadujemy się ze źródeł wiarogodnych, że pogłoski te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Również donoszą, że wiadomość o mianowaniu dowódcy 38-go pułku piechoty w Przemyślu, płk. Wacława Kostka-Biernackiego inspektorem Korpusu Ochrony Pogranicza „do którego to stanowiska jest, jak wiadomo, przywiązany stopień generalski" — jak doniosła „Gazeta Warszawska" w Nr. 181 z dnia 13-go b. m. — w zupełności nie odpowiada prawdzie.

Zupełnie nieprawdziwe są również wszystkie komentarze i uzupełnienia tej wiadomości, które ukazały się w prasie opozycyjnej.

Gdańsk i Gdynia

w oświetleniu francuskiem

Tygodnik „L'Economiste Français" zamieścił artykuł o rozwoju Gdyni i jej stosunku do Gdańska. W końcu artykułu autor przypomina, że Gdańsk wniósł do Ligi Narodów sprawę niewykorzystywania przez Polskę portu gdańskiego i kończy swój artykuł następującą uwagą: „Nie zajmując stanowiska w tej sprawie należy postawić pytanie, czy Wolne Miasto Gdańsk w swych stosunkach z sąsiednią republiką, **dało dostateczne dowody niezbędnego z jego strony nastawienia** w kierunku nie sprzeciwiania się uprawnionym aspiracjom handlowym i morskim Polski".

Protesty wyborcze

Dn. 15 bm. Sąd Najwyższy rozpatrzy m. in. protest przeciwko rezultatom wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 29 — Tczew — Starogard — Gniew — Kościerzyna — Kartuzy — Wejherowo — Puck. Protest ten zgłosili przedstawiciele mniejszości niemieckiej, która w okręgu tym mandatu przy ostatnich wyborach nie uzyskała. Mandaty z okręgu Nr. 29 piastuje trzech posłów Klubu Narodowego — p. Józef Matłosz, ks. Bernard Łosiński i p. Piotr Szturmowski, jeden poseł Klubu N. P. R. prawicy p. Adam Chądzyński i 1 poseł Klubu B. B. — p. Stefan Dąbrowski.

Jak zapewnić pokój

Laureatem konkursu — inwalida ociemniały

Zarząd główny Fidac'u (Międzyaljanckiej Federacji B. Kombatantów) **rozstrzygnął rozpisany w r. ub. konkurs na pracę, poświęconą zagadnieniu: „Jak zapewnić pokój światowy".**

Na konkurs nadesłano kilka tysięcy prac z 14-tu krajów, a w ich liczbie również z Polski.

Sąd konkursowy przyznał nagrodę **za najlepszą pracę panu Gabrielowi Paradis, ociemniałemu inwalidzie wojennemu z Larchy we Francji. Nagroda Fidac'u wynosi 5.000 frank.**

Odpływ złota i dewiz z Niemiec

Wycofywanie krótkoterminowych pożyczek zagranicznych z Niemiec trwa **w dalszym ciągu.** W związku z tem zapas złota i dewiz **Banku Rzeszy spadł w ciągu pierwszych 10 dni czerwca o przeszło 400 MILJONÓW MAREK. Z powodu silnego spadku pokrycia Bank zmuszony był zredukować obieg banknotów do 3,9 miljardów marek.**

Bank of England zakupił w dniu 9 czerwca złota sztabowego z Niemiec za 891.000 Ł., a w dniu 10 czerwca za 451.400 Ł.

Na marginesie

Oszukańcza szulerka

Jest polemika uczciwa, w której z całym umiarem staramy się wykazać błędno zapatrywania przeciwnika politycznego, i jest polemika **nieuczciwa,** polegająca na sofisterji faryzeuszowskiego wykrętu, podlanego sosem sztucznego oburzenia, z dodatkiem kilku wyzwisk pod adresem adwersarza.

Nasz przeciwnik polityczny zo „Słowa Pomorskiego" nie jest w stanie stanąć z nami do **rzeczowej, uczciwej polemiki.** Znalazł nowe formy polemiczne: znęcają się parę dni, wertując różne nieznane bliżej pisma, nieczytane na naszym terenie, wyrywa jakieś zdanie bojowo obrzucające np. obelgami duchowieństwo, i z taką marną argumentów wali po nas klonicą, przekonany, że dokonał wspaniałego czynu polemicznego.

Tak się rzecz miała z naszym artykułem p. t. „Krecie doły". W niedzielnym numerze nasz zacny przeciwnik w polemice oświadcza, że „nie mamy zamiaru na te wywody („Krecie doły") odpowiadać", a potem po faryzeuszowsku kropi przeszło sto wierszy ataku na „Depeka" pod zawsze frapującym tytułem „Księża i endecy pomorscy — krecie doły — ferment religijny — separatyzm", przyczem posługuje się argumentami jakiegoś organu z Kongresówki p. t. „Polska Wolność". Cytując więc jakieś wycinki nie do sprawdzenia pisma, którego na Pomorzu nikt nie czyta, dodaje o nas:

„De-Pek" chodzi jeszcze w rękawiczkach, stroi się we fryzowane frazesy, nie używa tak brutalnych i barbarzyńskich wyrażeń, **lecz jego napaść na księży-partyjników i na endecję w zasadzie i w treści jest podobna do wywodów, zamieszczonych w „Polskiej Wolności". Do czego to prowadzi? Czy zaślepienie sanatorów jest już tak straszne, że poza sanacją nie widzą wcale Polski?"**

Gdyby w klubie towarzyskim ktoś grał tak nieuczciwie w karty, jak w publicystyce nieuczciwie pozwala sobie wygrywać faryzeuszowskie atuty pismo endeckie z Torunia, toby go dawno wyproszono z klubu za drzwi i nie przyjmowano w żadnym uczciwym domu.

Ale gracze partyjni na swych własnych, partyjnych placówkach cieszą się bezkarnością zawodowych szulerów.

Dlatego na takie **zasady** gry w „oszukiwanego" wzruszamy tylko ramionami. **Prawda** jak oliwa będzie zawsze na wierzchu!

Stephane Lauzanne, redaktor Matin'a

Belka i źdźbło w oku

Kryzys światowy a zbrojenia — Najwięcej na zbrojenia wydają Stany Zjednoczone i Wielka Brytania

Mowa prezydenta Hoovera wygłoszona w Waszyngtonie wobec delegatów Międzynarodowej Izby Handlowej zasługuje na uwagę. Audytorjum prezydenta składało się z businessmenów z różnych krańców świata w celu wysłuchania opinji o kryzysie światowym.

Wśród tych businessmenów znajdowała się też pewna liczba niezgrabiaszów przysłowiowych Filipów z Konopi, którzy tu, w stolicy Stanów, pod stropem gwiaździstym gmachu Kongresu, nie mieli nic lepszego do roboty, jak wyskoczyć z kwestją długów międzyaljanckich. Niezgrabiasze ci byli — oczywiście — prowenjencji brytyjskiej. „Gaffa" była potężna. Bo wszak teraz główny wierzyciel Europy przechodzi sam ciężki kryzys finansowy.

Dość, że prezydent Hoover zjawił się na mównicy w niezbyt dobrym humorze i postanowił wziąć odrazu byka za rogi. Zaskoczył delegatów:

— Kryzys światowy rzekł prezydent ma swe źródło w zniszczeniach wojennych, w olbrzymich ciężarach podatkowych, w chwiejności stosunków ekonomicznych i polityczno - społecznych. A w danej chwili główną jego przyczyną są kolosalne zbrojenia, jakie przeprowadzają mocarstwa. Wydatki na ten cel sięgają sumy 5 miljardów dol. rocznie (?) Musimy za wszelką cenę położyć kres temu zamętowi: Waszą, panowie delegaci i przedstawiciele businessu światowego, jest rzeczą czuwać nad uczciwem rozstrzygnięciem tego problematu..

Prezydent rzekł i pożegnał zebranych Businessmeni speszyli się nieco Mówiono o długach międzyaljanckich, które interesowały ich tylko zdaleka. Odpowiedzia no im mówiąc o kwestji zbrojeń, które nie od nich zależały. Mogli się byli tego spodziewać, gdyż od 10 lat jest to stałą taktyką Waszyngtonu.

Jeśli ktoś z za Atlantyku rzuci pytanie Amerykaninowi: „ZREDUKUJCIE NASZE DŁUGI" odpowiada on na natych miast: — „ZREDUKUJCIE WASZE ZBROJENIA"!

Ludzie interesu i kalkulacji, zgromadzeni w Waszyngtonie, mogliby zadać prezydentowi pytanie, skąd wziął cyfrę 5 miljardów dolarów?

Poza tem byłoby wcale ciekawem zestawić według państw cyfry, dotyczące wydatków na zbrojenia. Które to mocarstwo wydaje dzisiaj najwięcej na dreadnoughty, flotę powietrzną, gazy trujące i środki wybuchowe?

Odpowiedź na to daje interesujący do kument, opublikowany przez sekretarjat Ligi Narodów, a więc dokument posiadający wszelkie cechy ścisłości prawdopodobieństwa i objektywizmu. W t. zw. „Roczniku Zbrojeń" znajdujemy zatem następujące cyfry, odnoszące się do lat 1928 — 29:

Wydały na zbrojenia: Stany Zjednoczone —722.984.000 dolarów, W. Brytanja 550.080.000 dol., Rosja 422.916.000 dol., Francja 357.556.000 dol. Italja — 221.096.000 dol., Japonja — 215.876.000

Jak widać z tego zestawienia, pomawiana o militaryzm Francja zajmuje dopiero czwarte miejsce w szeregu państw zbrojących się, gdy tymczasem berło pierwszeństwa przypada Stanom Zjednoczonym, które wszak nigdy nie zaznały najazdu zbrojnego, oraz W. Brytanji, w której rządzi obecnie II Międzynarodówka w osobie Labour Party, pretendującej do przewodniczenia obradom przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Wydatki na zbrojenia lądowe i morskie znajdują się zawsze — rzecz prosta — w zależności od przestrzeni i zasobów danego państwa i dlatego też nie zawsze mogą być uważane za barometr ścisły jego sił zbrojnych.

Ale — jeśli nawet będziemy się trzymać cyfry podanej przez prezydenta Hoo vera — 5 miljardów dolarów — Stanom Zjednoczonym przypadnie w udziale jedna szósta tej sumy. A ta szósta część 5 miljardów musi — rzecz jasna — ciążyć w zupełnie inny sposób na bilansie ekonomicznym świata, niż 12 czy 13 część przypadająca na Francję. Tu nasuwa się ciekawa dygresja i uwaga: — owe 722.984.000 dolarów, które wydaje Ameryka na swą flotę i armję, równa się prawie sumie deficytu Stanów w ostatnim ich budżecie.

W sprawie zbrojeń prawdą jest przysłowie o belce i źdźble w oku.

Dzieci polskie z Niemiec
na wywczasach w Polsce

W początkach lipca przybywają do Warszawy pierwsze partje dzieci polskich ze Śląska, Gdańska i Pomorza, sprowadzane na kolonje przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech; dzieci te skierowane zostaną na kolonje do poszczególnych województw. Następnie przybywają w krótkich odstępach czasu kolejne transporty dzieci z Niemiec.

Ogółem w roku bieżącym akcja kolonijna obejmie około 4.100 dzieci polskich z Niemiec, oraz około 7.000 dzieci z Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska.

Dzieci z Niemiec sprowadzane będą ze szkół polskich w Berlinie, Hamburgu, Lipsku, Dreźnie, Wrocławiu, oraz z Hanoweru, Śląska Opolskiego i Westfalji.

Kolonje trwać będą do 1 października, przyczem każda grupa pozostawać będzie na kolonjach od 4—5 tygodni.

Trzy noty Watykanu do pałacu Chigi

Odpowiedź rządu faszystowskiego — Sytuacja w dalszym ciągu niewyjaśniona

W związku z ostatniemi wydarzeniami we Włoszech i manifestacjami faszystowskiemi skierowanemi przeciwko akcji katolickiej, sekretarjat stanu Stolicy Apostolskiej wystosował do rządu faszystowskiego na ręce Mussoliniego dwie noty, domagające się: 1) ukarania winnych, którzy dopuścili się wykroczeń wobec członków stowarzyszeń katolickich, chronionych przez art. 43 konkordatu; 2) położenia kresu obrażaniu Ojca św., które, wedle brzmienia art. 8 traktatu, winno być karane tak samo, jak obrażenie króla.

Wobec tego, że do dn. 8 bm. nie nastąpiła żadna odpowiedź na te noty Watykan w trzeciej nocie zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeśli nie otrzyma zadośćuczynienia w ciągu dziesięciu dni.

Rząd Mussoliniego — jak donoszą z Rzymu — zdecydował się na odpowiedź po trzeciej nocie.

Dn. 9 bm. ambasador włoski przy Stolicy Apostolskiej hr. de Vechi przybył do Watykanu i wręczył odpowiedź swego rządu.

Odpowiedź dzieli się na dwie części. W pierwszej rząd włoski tłumaczy na swój sposób manifestacje młodzieży głosząc, że były one reakcją spontaniczną pewnej grupy studentów faszystowskich. Jak słychać, rząd włoski przyznaje, że w pewnych wypadkach zaszły nadużycia, których ofiarą padły instytucje kościelne. Z tego powodu wyraża ubolewanie i gotowość pokrycia szkód materjalnych.

W drugiej części nota włoska przechodzi wyraźnie do kontrofensywy, zarzucając Watykanowi naruszenie pewnych klauzul paktu laterańskiego i zwracając specjalną uwagę na „problematy polityczne". Co ma na myśli rząd włoski w tym wypadku, trudno stwierdzić. — Obecnie nota włoska jest przedmiotem badań w Watykanie.

Mimo odpowiedzi rządu faszystowskiego sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona.

OJCIEC ŚW. NIE ZAMIERZA OPUŚCIĆ WATYKANU.

Katolicka Agencja Prasowa donosi, że wiadomość o tem jakoby papież zamierzał opuścić Watykan i jakoby Francja zaofiarowała Ojcu św. Korsykę na tymczasową siedzibę, są niezgodne z rzeczywistością. Sensacje tego rodzaju nietylko nie odpowiadają prawdzie, ale są przykro odczuwane w miarodajnych sferach watykańskich.

Chwila decydująca o wszystkiem...

Chcemy broni a nie pożyczek — woła gen. Goltz

W jednej z niemiecko-narodowych gazet wschodnio-pruskich zamieszcza b. generał von der Goltz artykuł wstępny, poświęcony ostatniemu zjazdowi Stahlhelmu we Wrocławiu. Generał v. der Goltz uważa zjazd ten nie za zwykłą paradę, lecz za symbol „zaciśniętej pięści narodu, który chce żyć i który będzie żył na złość nietylko wszystkim swoim wrogom, ale i na złość międzynarodowym tendencjom, które tkwią we własnym narodzie". Robiąc aluzję do podróży Curtiusa do Anglji, generał uważa, że w pierwszym rzędzie należy się ubiegać o zrównanie praw w zakresie zbrojeń. „Chcemy broni, a nie pożyczek. Minister spraw zagranicznych, który nie będzie o to walczył ze wszystkich sił, nie powinien ważyć się na powrót do Niemiec".

Oto cyniczna odpowiedź generała niemieckiego na przestrogi i ostrzeżenia opinji zagranicznej wobec prowokacji Stahlhelmu.

200-letnia rocznica założenia Widlic w pow. gniewskim

W dniu 13 czerwca 1931 r. upłynęło 200 lat od chwili założenia osady Widlice w powiecie gniewskim. Widlice, położone na tle zalesionego wzniesienia, bezpośrednio przy stromym Wisłobrzegu, obok Wisły, przedstawiają uroczy widok i są miejscem wycieczkowem dla sąsiednich miast i wiosek. Ruch wycieczkowy do Widlic wzmógł się w ostatnich latach liczebnie. Przed wojną Widlice cieszyły się przedewszystkiem opinją miejsca wycieczkowego i letniskiem Kwidzyna, którego wycieczkowicze, każdą niedzielę w Widlicach w sezonie letnim gościli. W obecnej porze do Widlic zjeżdżają się wycieczki przedewszystkiem z Gniewu, Tczewa, Nowego i Grudziądza. Czem Widlice są pod względem wartości piękna przyrody, świadczy najlepiej, że gościło niejednokrotnie słynnych artystów-malarzy jak pp. Hannytkiewicza z Poznania i Dołżyckiego z Bydgoszczy, którzy artyzmem swej twórczości, na płótnie uwiecznili wspaniałe pod każdym względem doskonałe krajobrazy Widlic w pejzaże.

Widlice mają ciekawą przeszłość; związane są z niemi różne legendy o bł. Dorocie z Montów, Fidelinie, Widlicu, a założenie swoje zawdzięczają Jakóbowi i Ausgaremu Czapskim, podskarbim, kasztelanom, obywatelom wielkiego znaczenia, w swoim czasie słynnych z dalekoidącej ofiarności, fundacyj i t. p. Ten pierwszy Jakób Czapski, dziedzic Opalenia i dzisiejszych jego okolic wraz z państwowemi lasami Opalenia i Dębowa, oSad Widlic, Dębowego lasu i Aplinek — ostatni podskarbi pruski, fundator kościoła w Opaleniu — wpłynął szczególnie na to, by z zawiłych pagórków, tajemniczo zalesionych, będących w zamierzchłych czasach świętemi gajami słowiańskich przodków, liczne wzniesienia i doliny przedstawiające idealne cmentarzysko — żalniki — dla zasiedziałych przodków w Opaleniu i okolicy — czego dowodem wielka ilość napotykanych z lada jakiej sposobności urn z prochami i kośćmi, groby popielicowe o słowiańskich cechach — utworzyć osobną osadę i dał zezwolenie w porozumieniu z Ausgarym Czapskim w dniu 13 czerwca 1731 r. na powstanie pierwszych 19 osad, ukończone w r. 1776 też obok Wisłobrzegu i prawa stałego zamieszkania rodzinom, którzy na jego dobrach pracowali.

Z okazji 200-letniej rocznicy założenia Widlic i uczczenia pamięci założyciela Jakóba Czapskiego, zwołał miejscowy nauczyciel Kleina na dzień 2 czerwca 1931 r. do szkoły zebranie obywatelskie mieszkańców Widlic, na którem po przedstawieniu sprawy zgodnie postanowiono urządzić obchód w dniu 21 czerwca 1931 r. i wybrano Komitet wykonawczy, oraz wysunięto osobistości, które mogłyby wejść w skład Komitetu honorowego jak to pp. starostę jako protektora, inspektora szkolnego, miejscowego księdza proboszcza, p. generała mieszkającego na resztówce dawnych dóbr Czapskich, powiatowego lekarza, komendanta policji państwowej, komendanta garnizonu, komendanta P. W. i W. F. i t. p., a o przyjęcie godności których mai Komitet wykonawczy poprosić.

W skład Komitetu wykonawczego weszli pp.: Kleina jako prezes, Thomas wiceprezes, Lemański sekretarz, Stąwicki i Nowakowski skarbnicy, Głowiński gospodarz, Barycza dekorator, Lewandowski i Klups kierownicy niespodzianek; w skład komisyj pp.: Kubowski Jan II., Bonk Leon, Nica Franciszek, Damrat i Stasik.

Na zebraniu organizacyjnem w dniu 2 bm. i posiedzeniu Komitetu w dniu 4 b. m. ustalono urządzić uroczysty obchód w niedzielę w dniu 21 czerwca 1931 r. o bardzo urozmaiconym programie, składającym się 1) z nabożeństwa 2) o godz. 15-tej uroczysta akademja w weranddzie p. Głowińskiego w Widlicach przy udziale przedstawicieli władz, mieszkańców i gości, 3) koncert w czasie całego obchodu, 4) festyn szkolny, 5) rozdanie nagród, 6) wspólna kawa, 7) niespodzianki, 8) zabawa taneczna.

Jak widać z dotychczasowych starań Komitetu wykonawczego, który energicznie przeprowadza akcję przygotowania obchodu 200-lecia rocznicy założenia Widlic i dąży wszelkiemi siłami do tego, by obchód wypadł imponująco, a zapał i jednolitość obywatelstwa pod względem urządzenia obchodu, który gremjalnie poparł inicjatywę swego nauczyciela, daje gwarancję udania się obchodu. Należy mieć nadzieję, że Widlice w dniu 21 b. m. przeżyją nietylko miłą atrakcję, a zamanifestują godność miejsca wycieczkowego. Rój zgłaszających się wycieczek potwierdza tradycję letniska Widlic, mimo, iż narazie Kwidzyn odcięty od Polski nie może brać udziału swobodnie w ruchu wycieczkowym Widlic i podobnie jak ongiś bł. Dorota zamurowana w celi, oczekiwała w umartwieniu zbawienia, tak Kwidzyn, źrenica polska, dzień krwi, oczekuje chwili powrotu na Ojczyzny łono.

KRONIKA

wtorek 16 czerwca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Wita
Wtorek Benona

Repertuar Teatru Miejskiego:

— **„Dzikuska"**. Dziś w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 20-tej po raz drugi tak serdecznie przyjęta przez prasę i publiczność premjerową angielska komedja H. Mannersa „Dzikuska" (Najdroższa moja Pedż) z p. Porębską w popisowej roli tytułowej.

— **„Roxy"**. Jutro we wtorek, dnia 16 b. m. o godz. 20-tej od paru tygodni niegrana urocza „Roxy" z pp. Porębską i dyr. Bendą w niezrównanym duecie komedjowym.

— **„Krysia Leśniczanka"**, czarująca operetka J. Jarno, ukaże się w czwartek dnia 18 b. m. o godz. 20-tej.

— **„Małka" Zapolskiej w Teatrze Miejskim.** Najbliższą premjerą naszego dramatu będzie w sobotę dnia 20 b. m. głośna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf". Utwór ten, malujący dosadnie ciemnotę „ghettha", należy do najcelniejszych dzieł naszej literatury dramatycznej. Tytułową rolę wykona p. Szczęsna Wiesławska. Role wybitniejsze odtworzą pp. Królikowska, Nettówna, Małkowska-Kozłowska, Rostkowska, Brodzikowski, Dębowicz, Tatarkiewicz, Rozmarynowski, Dytrych, Lenczewski i t. d. z dyr. Bendą i reż. Cornobisem na czele.

Repertuar kin.

Palace — „Atlantic".
Światowid — „Wielka gra".
Lux, ul. Strumykowa — „Fra Diavolo".
Mars — „Miłość Kozaka".
Corso — „Wśród dzikich zwierząt".

Z miasta

— **Pielgrzymka do Częstochowy** wyjeżdża dnia 6 lipca i trwa do 8 lipca. Uczestnicy zechcą się zgłosić i zapłacić 35 zł ostatecznie do 20 czerwca b. r. w kancelarji parafjalnej Toruń-Mokre, ul. Czarnieckiego 4.

— **Związek Zrzeszeń Gospodarczych** przypomina swoim członkom, że dnia 15 czerwca r. b. upływa ostateczny termin do składania odwołań od wymiarów podatku obrotowego.

— **Toruń a odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.** Dn 12 czerwca odbyło się w restauracji pod „Strzechą" posiedzenie Polaków z Ameryki celem powzięcia uchwały w sprawie przesłania wieńca laurowego na poświęcenie pomnika prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki Wilsona, które odbędzie się dnia 4 lipca b. r. Wybrano komitet, który zajmie się zbieraniem składek na wieniec i ewentualną wycieczką na ten dzień do Poznania. Do Komitetu zostali wybrani B. Majchrowicz prezes, Ossmułowski sekretarz oraz p. Bednarek, Kozłowski, Lewandowski, Zielonkiewicz. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w przyszłą środę dnia 17 b. m. o godz. 20-tej w restauracji „Pod Strzechą", ul. Chełmińska.

— **Dancing z koncertem na budowę pomnika 63 p. p.** odbędzie się w środę, dnia 17 bm. w „Oazie", ul. Bydgoska 12, początek o godzinie 20-tej.

— **Egzaminy w konserwatorjum.** Dyrekcja Konserwatorjum podaje do wiadomości, że egzaminy dla wstępujących do konserwatorjum do klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów dętych od dnia 23 do 28 b. m. o godz. 13-tej. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11—14 i od 16—19.

— **Zapisy do Konserwatorjum.** Dyrekcja Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu zaprosiła na stanowisko profesora śpiewu solowego w Konserwatorjum p. **Irenę Downar-Zapolską**, znakomitą śpiewaczkę opery francuskiej i włoskiej i pedagogiczkę „Schola Cantorum" w Paryżu. Egzaminy wstępne od dnia 1 września b. r., zapisy zaś przyjmuje kancelarja Konserwatorjum codziennie od godz. 10—14 i od 16—19.

— **Kursy przodowników pływania.** Dnia 15 bm. (w poniedziałek) o godz. 18 rozpocznie się pierwsza lekcja kursu przodowników pływania, wobec czego uprasza się o przybycie pan i pp. zgłoszonych na powyższy kurs do pływalni garnizonowej i zabrania ze sobą kostjumu pływackiego. Równocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 15 bm. począwszy cały personel Okr. Ośr. W. F. znajdować się będzie w pływalni garniz., wobec czego należy się zwracać we wszelkich sprawach związanych z Okr. Ośr. W. F. do pływalni garniz. telefon DOK VIII 162.

— **Klub sportowy Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości członkiniom oraz osobom zainteresowanym, że czynne są w sezonie letnim sekcje: tenisowa, gier sportowych, łucznictwa oraz wioślarstwa. Z powodu niskich opłat oraz wielkich udogodnień, jak wypożyczanie rakiet oraz piłek tenisowych, uprawianie wyżej wymienionych sportów w Klubie sportowym Rodziny Wojskowej jest dostępne dla wszystkich. Zgłoszenia przyjmuje p. Jełowicka, Rybaki nr. 45, III p. we wtorki i piątki od godz. 12—14.

— **Zgony.** Dnia 13 czerwca 1931 r. zmarli w Toruniu: Marjanna Dylewska z Groszewskich, ur. 25. 12. 1858 r.; Feliks Gogoliński, ur. 2. 6. 1875 r.

Składki i ofiary

— **Na kolonje letnie ZOKZ** dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich złożyli na konto PKO nr. 206.229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ ofiarę w kwocie: 5 zł. p. dr. Andrzej Krysiński z Torunia, 30 zł. pp. adwokaci Przysiecki i dr. Dziedzic z Torunia.

— **Na powodzian na Wileńszczyźnie** złożyła w naszej redakcji 5 zł. pani Stankiewicz.

Ruch towarzystw

— **Walne zebranie Zrzeszeń Gospodarczych.** W ub. tygodniu w czwartek odbyło się roczne walne zebranie Związku Zrzeszeń Gosp. w Toruniu, drugie z rzędu przy znacznym udziale delegatów. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zebrania z powodu braku miejsca odkładamy do numeru następnego.

— **Zebranie członków Tow. Miłośników Fotografji** odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 19 w Dworze Artusa. Obecność wszystkich członków konieczna.

Uproszczona księgowość

W dniach najbliższych zostanie wydany nowy uproszczony sposób prowadzenia księgowości, opracowany przez Sekcję rzeczoznawców księgowości przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Uproszczona ta księgowość daje się bardzo łatwo zastosować w każdym handlu i nie nastręcza żadnych trudności w jej prowadzenin. W interesie pp. Kupców leży, ażeby tą bardzo łatwą i popularną formę księgowości w swych przedsiębiorstwach przeprowadzili.

Podrzucone dziecko

Przedwczoraj w korytarzu Żłóbka Pomorskiego nieznana kobieta pozostawiła dziecko płci męskiej, poczem pospiesznie ulotniła się w nieznanym kierunku. Za kobietą wszczęto dochodzenia. Dzieckiem zaopiekował się Żłóbek.

Po Tygodniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Wczorajsza niedziela była ostatnim dniem **Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.** Upłynęła też zupełnie pod jego znakiem.

Piękna słoneczna pogoda w niemałej mierze przyczyniła się do powodzenia, jakiem cieszyła się pożyteczna akcja propagandowa na rzecz „skrzydlatej Polski" w swym ostatnim dniu.

Toruń w ostatnim dniu Tygodnia LOPP. był więc sam świadkiem **marszu w maskach przeciwgazowych** (szczegóły w dziale sportowym), pokazu kolumn kolejowych O. P. G. **w ubraniach „iperytowych"**, biegu czwórek półwyścigowych, turnieju tenisowego o nagrody wędrowne LOPP. Na rojnych ulicach śródmieścia nie było widać człowieka bez odznaki LOPP, wśród tłumów, które promenowały przy dźwiękach orkiestry, koncertującej z zapałem na Rynku Staromiejskim już prawie od godz. 8 rano.

W godzinach popołudniowych na cele L. O. P. P odbyła się przy tłumnym udziale zabawa ludowa w Cegielni.

Szczegółowy bilans VIII Tygodnia podamy w najbliższym numerze.

Zjazd Związku Restauratorów

Związek Restauratorów, Właśc. Hoteli i Kawiarń na Polskę Zachodnią urządza zjazd w **Toruniu** w dniu 17 b. m. z następującym programem:

We wtorek, w przeddzień zjazdu dnia 16 czerwca b. r. i w dzień zjazdu w środę dnia 17 czerwca b. r. Komitet informacyjny i kwaterunkowy urzęduje na dworcach Toruń-Przedm. i Toruń-Miasto.

Wieczorem dnia 16 b. m. zbiórka w restauracji „Hotelu Polonja" przy ul. Chełmińskiej nr. 30 celem zapoznania się, począwszy od godziny 20-tej.

W dniu 17 b. m. o godz. 9-tej zbiórka w hotelu „Mazowieckim" przy ul. Św. Katarzyny nr. 6.

O godz. 9,15 uroczysta msza św. w kościele św. Jakóba.

O godz. 10-tej śniadanie w restauracji „Hotelu Pod Orłem" przy ul. Mostowej nr. 19.

O godz. 12-tej otwarcie zjazdu i obrady właściwe w „Dworze Artusa", Staromiejski Rynek 6.

O godz. 15-tej wspólna fotografja.

O godz. 15.30 wspólny obiad na sali „Dworu Artusa", poczem nastąpi zwiedzenie „Browaru Pomorskiego" p. Józefa Chronowskiego w Podgórzu.

Z teki karykatur pomorskich



Dyrektor Olech

Wieczór muzyki francuskiej

Staraniem kółka francuskiego przy gimnazjum im. Kopernika zorganizowanem przez panią prof. Nowosielską odbył się w ub. niedzielę **wieczór pieśni, słowa i muzyki francuskiej** na rzecz powodzian na Wileńszczyźnie.

Starannie opracowany odczyt wygłosił p. prof. Kitz, produkcje artystyczne wypadły bardzo udatnie, szczególnie należy podkreślić śliczną grę p. **Billerta**, ucznia VI klasy oraz przemiłe deklamacje zwłaszcza najmłodszych wychowanków gimnazjum.

Wieczór uświetnił śpiew p. Leny Trembickiej przy akompanjamencie p. Niekraszowej.

Młodziutka pianistka panna Wąsikówna rokuje wielkie nadzieje. Z. M.

Kto zna służącą bez nazwiska?

Policja toruńska poszukuje pewnej służącej która występuje pod różnemi nazwiskami, a która ostatnio okradła p. K. Krawczyńskiego (ul. Św. Katarzyny 3). Służąca owa podała się przy przyjmowaniu służby u p. K. za Annę Ostrowską, przedkładając dowody na to nazwisko oraz inne dokumenty ostatniej służby w Poznaniu i odmeldowanie z Grudziądza.

Jednakże już w dniu rozpoczęcia służby rzekoma Ostrowska podczas nieobecności p. K. i jego rodziny zdołała skraść z mieszkania 800 zł. gotówki oraz różne sukienki, bieliznę, buciki, zegarek, pierścień i inne drobne rzeczy, zabierając również dokumenty osobiste swych chlebodawców.

Jak dochodzenia policyjne wykazały, występuje Ostrowska również pod nazwiskami Elfryda Witkowska, Hildengard, Anna Grzygier, Anna Rogacka. Ostatnio Ostrowska ubrana była w szary słomkowy kapelusz, czarny płaszcz i żółte buciki na wysokich obcasach.

Wieczory teatralne

„Krysia Leśniczanka"

Operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

Teatr nasz nie robi sobie nic z tak zwanego ogórkowego sezonu, pracuje bez wytchnienia na dwa, a właściwie na cztery fronty. Operetka, dramat, Toruń, Ciechocinek, młodzieńcza energja i zapał, to nie bagatela. Chwilami zaczynam posądzać, że jest to zemsta na sprawozdawcach teatralnych za wszystkie mniej ciepłe słówka; niech teraz piszą dwa razy na tydzień, a może przestaną.

Ale żarty na bok. Rzeczywiście po ostatniej premjerze niema nic więcej do napisania, jak tylko wiele słów uznania i to w wielkich superlatywach, a to zawsze najnudniejsze.

Wznowiono operetkę jedną z najmilszych i najpopularniejszych; przeżyła dosyć lat, ale zawsze jest świeża, bo muzyka prawie o poważnym charakterze, subtelna i wcale niełatwa do wyśpiewania. Przepiękny motyw walca snujący się przez wszystkie trzy akty wiąże przedziwnym urokiem akcję dość banalną, mającą jednak silny konflikt dramatyczny. Możnaby się wprawdzie pokłócić z autorem o prawdę historyczną uczuć dla cesarza Józefa II, ale pamiętać musimy, że to operetka i, że Józef II po śmierci urósł na bohatera z bajki i legendy. Bardzo dyskretnie pomieszano trzy światy w życiu i muzyce, a piosenka ludowa, walc i czardasz splatają się umiejętnie w całość i dla ucha i dla oka nader miłą.

Sądzę, że dyrekcja teatru utrafiła w gust publiczności, a odniosła się do zadania poważnie, uzupełniając swój zespół śpiewaczy siłami ponad wymagania skromnego teatru.

Samo ujęcie zewnętrzne bez zbytnich efektów proste, ale smaczne, kostjumy i niektóre suknie (p. Czerniawska) nawet luksusowe.

Reżyserja p. Zdzitowieckiego bardzo staranna, widać dbałość o każdy szczegół i nadanie przedstawieniu tonu nieszablonowego i z prawdziwego zdarzenia. Z wykonawców trzeba przedewszystkiem z radością powitać **p. Borowską**, która nabrawszy rozmachu w Halce zadebiutowała w operetce. Głos brzmiał bardzo czysto, używany umiejętnie, wykazał wiele walorów, a przedewszystkiem barwę nader miłą dla słuchacza. **P. Borowska** po większem oswojeniu się ze sceną może okazać się siłą dużej wartości. Serdecznie się cieszę, że konserwatorjum toruńskie tak poważnie pracuje nad swemi uczniami i po tak krótkim czasie istnienia może poszczycić się takim dorobkiem. Debiutantce serdeczne życzenia.

Rolę Krysi śpiewała **p. Leonowicz**, a rolę tę może zaliczyć do swych popisowych. Wiele szczerości, temperamentu tak w grze jak i w śpiewie, usprawiedliwia tę sympatję, jaką się cieszy artystka u publiczności. Osobiście znacznie więcej podobały mi się momenty serjo niż buffo, ale całość roli świadczyła o wielkiem obyciu się ze sceną i pewności siebie.

P. Józefowcz każdą rolą udawadnia, że jest śpiewakiem kulturalnym, a głos miły brzmi donośnie i przekonywująco, a nadto należy podkreślić rozpiętość możliwości użycia artysty.

P. Czerniawską znamy wszyscy dobrze. oklaskiwaliśmy ją w zadaniach poważniejszych. mezzosopran o brzmieniu dużem i inteligentnem.

Groteska znalazła doskonałych przedstawicieli w **p. Zarembinie**, a zwłaszcza w p. **Olędzkim i Tatarkiewiczu**, p. **Olędzki** dobrze ucharakteryzowany, w miarę żywy, p. **Tatarkiewicz** trzymający się w tonie prawie moljerowskim. P. **Zdzitowiecki** spokojny, swoją rolę, nieco melodramatyczną, ścieniował dyskretnie; elegancki i pięknie swe kwestje mówiący.

Balet i tym razem jak zresztą zawsze wywiązał się z zadania należycie, p. **Grossówna** i **Gliński** wspaniali w akcie pierwszym i w pierwszej części tańca klasycznego aktu drugiego co do drugiej części, to mam pewne wątpliwości czy operetka perukowa nadaje się do akrobacji; ale to tylko wątpliwość stylowa, bo samo wykonanie tańca dobre.

Chóry i orkiestra poprawnie prowadzone muzykalnem uchem i dyskretną ręką p. **Wilińskiego.**

Jednem słowem przedstawienie godne zobaczenia, może najlepsze z przedstawień operetkowych naszego zespołu w tym sezonie. S. R.

Zebranie kupiectwa w Lubawie

Z inicjatywy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie zwołał na ub. czwartek zebranie miejscowego zrzeszonego kupiectwa.

Zebranie zagaił prezes p. J. Sierszeński, który w serdecznych słowach powitał przedstawiciela Zarządu Głównego p. W. Szulca, dyr. Centrali p. J. Radojewskiego oraz licznie zebranych gości i członków.

W imieniu Zarządu Głównego p. W. Szulc, jako wizytator Towarzystwa powitał obecnych, podkreślając znaczenie ścisłej współpracy Towarzystw z Zarządem Głównym. (

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Zmijewskiego i zreferowaniu komunikatów Centrali i Zarządu przez p. prezesa Sierszeńskiego, pierwszy zabrał głos p. dyr. Radojewski, który w obszernym referacie zobrazował sytuację kupiectwa pomorskiego na tle obecnego kryzysu gospodarczego, przedstawiając konieczność zrealizowania postulatów, wysuniętych w memorjale Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, celem ratowania zagrożonych placówek handlowych. W szczególności naczelna władza organizacji kupiectwa pomorskiego jedyny ratunek widzi w całkowitym zniesieniu podatku obrotowego, a jako rekompensatę dla Skarbu Państwa proponuje rozszerzenie podatku dochodowego na wszystkie bez wyjątku pracujące warstwy społeczne.

Następnie koniecznem jest uruchomienie kredytów długoterminowych i złagodzenie warunków kredytów średnioterminowych, które w praktyce okazały się bardzo uciążliwe. Prócz tego w dziedzinie koncesyjnej należałoby zaniechać odbierania koncesji dotychczasowym długoletnim właścicielom, a świadczenia na rzecz inwalidów winno ponosić całe społeczeństwo.

Zkolei zabrał głos p. Wiktor Szulc, który — jako przewodniczący Sekcji Drobnego Kupiectwa Pomorza — podkreślił znaczenie zrzeszenia całego kupiectwa pomorskiego pod egidą Związku Towarzystw Kupieckich, gdyż tylko przy konsolidacji wysiłków całego handlu pomorskiego leży rozwiązanie szeregu niedomagań stanowych.

Jeśli chodzi o drobne kupiectwo, to już dzisiaj zauważyć się daje stopniowy rozwój organizacyjny, czego dowodem jest utworzenie 12 placówek na Pomorzu; reprezentacja tego odłamu kupiectwa w Zarządzie Głównym w Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, w Izbie Przem.-Handl., Komisjach szacunkowych, w Radach miejskich i Komisjach rozdzielczych — kredytowych.

W końcowem przemówieniu zaapelował p. Szulc do Zarządu Towarzystwa, aby zaopiekował się swą młodszą branżą na terenie Lubawy, przyciągając całe miejscowe kupiectwo pod swój sztandar i przez solidarną współpracę z Zarządem Głównym i Centrali dopomógł do przetrwania obecnego bardzo ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Referaty delegatów, wysłuchane z dużem zainteresowaniem, wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. Bestjan Jankowski, dr. Kijora, Nadolny, Pływaczyk, Sierszeński, Zmijewski, i inni.

W wolnych głosach: a) poruszono sprawę jarmarków kramnych i uchwalono wystąpić za pośrednictwem Centrali do Województwa z wnioskiem o skasowanie tych jarmarków w całym powiecie lubawskim, a pozostawienie tylko jarmarków bydlęcych po 1 na miesiąc; b) zaapelowano do Centrali o wystąpienie do Urzędu Miar i Wag aby kontrola odbywała się nie w dni targowe, a także aby kontrolerzy nie przetrzymywali zbyt długo wag i odważników; c) uchwalono zaabonować czasopismo „Kupiec — Świat Kupiecki" dla członków Towarzystwa; d) przyjęto do wiadomości komunikaty o Kasie Pośmiertnej i Zjeździe Okręgowym w Kartuzach.

Po ostatniem przemówieniu p. Szulca zabrał głos prezes Towarzystwa p. Sierszeński, który, nawiązując do referatów delegatów Związku, w pięknej a serdecznej formie wyraził Zarządowi i Centrali uznanie za dotychczasowe zabiegi około naprawy sytuacji gospodarczej, zapewniając o całkowitem poparciu Towarzystwa.

Kierowane sprężystą ręką i stojące na wysokim poziomie obrady, około godziny 1-szej solwowano hasłem „Cześć kupiectwu"!

Szkolne święto sportowe Seminarjum Nauczycielskiego w Tucholi

W dniu 31 maja Semin. Naucz. w Tucholi zorganizowało szkolne święto sportowe. Po wysłuchaniu mszy polowej na rynku i defiladzie przed władzami wojskowemi i cywilnemi odbyły się na boisku Sokoła zawody lekkoatl. podczas których osiągnięto następujące wyniki

Trójbój (100, skok wdal, rzut granatem): 1) Narloch Jan (12,1 sek. — 5,87 m.—62,26 m) 2) Iwicki Marjan (11,8 sek. — 5,75 m — 52,10 m.) 3) Szleser Franc. (11,6 sek — 5,45 m — 37,70 m.)

Bieg 100 m.: 1) Szleser Fr. 11,6 sek.; 2) Cichocki Robert 11,8 sek., 3) Iwicki 11,9 sek.

Bieg 800 m.: 1) Laska Feliks 2,15; 2) Rołun 2,22,2; 3) Roda 2,22,6.

Rzut oszczepem: 1) Gulgowski 42,72; 2) Karpiński 41,84; 3) Jastrzębski 39,75 m.

Rzut dyskiem: 1) Łangowski 30,55 m.; 2) Wawrzyniak 27,10 m.; 3) Karpiński 26,42 m.

Pchnięcie kuli 7¼: 1) Laskowski 9,58 m; 2) Karpiński 9,20 m; 3) Wawrzyniak 9,02 m.

Skok wzwyż: 1) Pokrzywiński 1,50 m;. 2) Karach 1,45 m.; 3) Iwicki 1,45 m.

Skok wdal 1) Narloch 5,87; 2) Karach 5,77 3) Iwicki 5,75 m.

Skok o tyczce 1) Narloch Jan 3,08 m. 2) 2) Holtz 2,80 m.; 3) Salmarz 2,60 m.

Po skończonych zawodach rozdał p. dyrektor Adamowicz wobec grona naucz. nagrody, wyrażając swoje zadowolenie z osiągniętych wyników.

Przeglądając powyższe wyniki należy podkreślić piękne czasy uzyskane na złej bieżni na 100 i 800 m., jak również doskonały wynik w skoku o tyczce i wdal.

Trzebun

— Nowy Oddział Zw. Strzeleckiego. Trzebuniacy ocknęli się z drzemki i samorzutnie zorganizowali się w dniu 7 bm. na sali p. Sengera, by stworzyć Strzelca. Do nowo zorganizowanego oddziału Związku Strzeleckiego zapisało się 22 członków z pośród młodzieży przedpoborowej. Na prezesa wybrano jednogłośnie pana M. Jakusza, kierownika szkoły powszechnej w Trzebuniu, na komendanta ob. Misiaka, kaprala rez. na zastępcę komendanta ob. Knitera. Z całem uznaniem należy powitać ruch młodzieży kaszubskiej, która ma dosyć bałamutnych haseł i frazesów, a sama rwie się do czynu z pieśnią na ustach: „Hej Strzelcy wraz nad nami Orzeł Biały", a przeciw nam śmiertelny stoi wróg! Młodzieży z Trzebunia Cześć!

Programy radjowe

Poniedziałek 15 czerwca

Warszawa - Raszyn. 15,25 „O chałupnictwie w Polsce i wystawa pracy chałupniczej w Warszawie" wygł. p. Edward Arneker. — 16,47 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16,50 Prelekcja p. Ferdynanda Baudhuin, prof. uniw. w Louvain, w języku francuskim pt. „La Pologne, vue par un Belge". 17,35 „Legendy polskie — polaj legendoj" (w języku esperanckim) wygł. p. Zamenhoffówna. 18,00 Koncert popołudniowy 20,30 Operetka „Zemsta Nietoperza" 22,30 P. Zygmunt Kisielewski wygł. felieton p. t.: „Twój najlepszy przyjaciel" 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Chojnice

— Odznaczony. Odznakę więźniów ideowych oznaczony został p. Marcinkiewicz Jan z Chojnic, ul. Pietruszkowa 22.

— Lustracja miasta. Onegdaj urządziła komisja sanitarno-porządkowa, składająca się z pp.: starosty dra. Zaleskiego, budowniczego miejskiego p. Baldamusa i zastępcy Magistratu lustrację miasta. Baczną uwagę zwrócono na braki murów, parkanów, ulic, chodników itp.

— Związek Strzelecki w Niwach odbył onegdajsze miesięczne zebranie przy udziale 28 osób. Po załatwieniu wstępnych formalności omawiano sprawę ostatniej zabawy oraz poruszono, aby każdy członek brał stały i czynny udział w zebraniach oraz ćwiczeniach. W miejsce sekretarza Jana Sikory, wybrano p. Jana Klinkosza, strażnika granicznego.

— Koło L. O. P. P. założono w Silnie na ostatniem zebraniu, zwołanem przez p. Kowalskiego z Silna, który wygłosił krótki referat o znaczeniu lotnictwa. Wybrano zarząd, którego skład jest następujący: nauczyciel p. Kurdyn z Gockowic — prezes, p. Kowalski z Silna — sekretarz, kierownik urzędu pocztowego p. Strehl — skarbnik. W poczet nowych członków zapisało się 22 członków.

— I to ma oznaczać biedę? Każdy człowiek, który pracuje pragnie rozgrywki jaka mu jest możliwa i to całkiem słusznie. Ciągła praca robotnika potrzebuje przerwy w postaci zabawy czy to w gronie rodziny czy też przez udział w publicznej zabawie. Światowy kryzys gospodarczy nie pozwala jednak wszystkim na uszczęśliwianie na zabawy, bowiem zabawa bądź co bądź zawsze kilka złotych kosztuje, a zatem może braknąć na chleb.

Co tam pisać o biedzie. W Polsce niema biedy! Bezrobotni w Karsinie, w powiecie chojnickim, urządzają zabawę taneczną. Zamówili sobie orkiestrę i urządzą bal. A bo to ich nie stać na to? Przecież potrzebują urządzić tylko demonstrację, a już p. starosta z Chojnic płaci pieniądze. Za co? A czy państwo nie jest dość bogate? Co robotnicy potrzebują pracować kiedy pieniądze bez pracy otrzymają!

Czyż to nie skandal, żeby za pieniądze podatników urządzać zabawy a potem demonstrować?

Świecie

— Mordercy ś. p. Müllera ujęci W sprawie morderstwa ś. p. Müllera Gustawa władze policyjne dochodzeniem ujawniły, że sprawcami morderstwa są: Tatarewicz Franciszek lat 43, zam. w majątku Pulko, Tatarewicz Wincenty lat 37, zam. w Nowem-Jaszczu i Jadyniak Franciszek lat 40, zam. w Czeleszcinie. Aresztowani do winy się przyznali.

Chełmno

— Włamanie do kościoła. W nocy na 11 bm. włamali się do kościoła katolickiego w Lisewie i wyłamano tabernaculum. Sprawcy jednak nic nie skradli gdyż znajdowały się tam tylko mało wartościowe kielichy szklane.

Działdowo

— Z „Sokoła". W dniu 10 bm. o godz. 8 wieczorem w sali p. Kühnela odbyło się zwykłe miesięczne zebranie „Sokoła", na którem były omawiane sprawy bieżące.

— Egzamin P. W. W dniu 14 czerwca b.r. odbędzie się egzamin dla członków P. W. i W. F. całego powiatu. Na egzamin przyjeżdża dowódca obwodu p. kpt. Kossowski, który będzie przeprowadzał egzamin na I. stopień.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: kanapę pluszową, zegar, garnitur skórzany klubowy, lustro z podstawą, obraz wielki, biurko dębowe. 9101

(—) Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 19 czerwca 1931 r. o godz. 8,30 przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówką u p. Jana i Leona Gardzielewskich w Leśnej Jani powiat Gniew poczta Stara Jania następujące przedmioty: urządzenie składowe, 30 pieców, okucia, śrubki i t. d., 160 paczek cykorji, 6 beczek smoły, 20 toczaków, 30 ctr. żelaza sztabowego, magiel, radjo, kanapa z obudowaniem, 24 płaszczy męskich i damskich, jaczki wełniane, koszule, kombinacje, około 50 mtr. towaru na ubranie i około 500 mtr. różnego materjału, manchesteru, barchanu, płótna, aksamitu i inne. O ile licytacja nie skończy się 19 czerwca odbędzie się dalsza wyprzedaż 20 czerwca br. o godz. 9,30. 9099

(—) Chojnacki, kom. sądowy w Nowem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 czerwca o godz. 11 przed południem licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą a to: 1 bufet, 5 maszyn szewskich i różne przedmioty umeblowania.

(—) Kozak,

komornik sądowy w Toruniu Kościuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 15 czerwca o godz. 12-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Majętności Oporowo pow. Szubin: jednego źrebaka (ogier). Zbiórka 10 minut przed przetargiem. 129

(—) Dąbrowski, komornik sądowy Łabiszyn.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 15 czerwca br. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Oporowie pow. Szubin: jeden siewnik oryginalny Gähnego. Zbiórka 10 min. przed przetargiem. 130

(—) Dąbrowski, komornik sądowy Łabiszyn.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 15 czerwca br. o godz. 11,20 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Oporowie pow. Szubin: jednego źrebaka ciemno siwego z gwiazdą (klacz). Zbiórka 10 min. przed przetargiem.

(—) Dąbrowski, komornik sądowy Łabiszyn. 131

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie pow. Grudziądz: 8 źrebaków, 2 krowy, 20 mórg koniczyny na pniu, 2 raby, 1 kanapę, bufet, 1 i 1 torkarkę. Zbiórka reflektantów w Radzynie przed hotelem.

(—) Maćkowiak, kom. sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie

Zarządzenie tut. weterynaryjno-policyjne z dnia 21 maja 1931 r. dotyczące trzymania psów na uwięzi znosi się.

Prezydent miasta:

w z.

(—) Krobski.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej 5 i Rabiańskiej 1 składająca się z domu mieszkalnego wraz z bocznymi budynkami, odłączonym ustępem i podwórzem, oraz spichlerza z podwórzem o powierzchni 0.06.16 ha wartości użytkowej rocznej 4111 marek. Nr. 105 księgi podatku budynkowego, Nr. 66 matrykuły podatku gruntowego, zapisana w księdze gruntowej Toruń, karta 111 na imię Ludwik Szymański zostanie dnia 21 sierpnia 1931 o godzinie 11 wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie tut. pokój Nr. 7.

Toruń, dnia 15 maja 1931 r.

5 K 23/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Brzeczce przy szosie, obejmująca dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, młyn wodny, chlew, stodoła, rolę, wodę, łąkę, las o powierzchni 11.24.83 ha z rocznym czystym dochodem 25,62 talarów i rocznej wartości użytkowej 330 marek, Nr. 66 księgi podatku budynkowego, Nr. 94 matrykuły podatku gruntowego zapisana w księdze gruntowej Brzeczka karta 94 na imię Józefa Zwolińskiego zostanie dnia 14 sierpnia 1931 r. o godzinie 11 wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie tut. pokój nr. 7. 9104

Toruń, dnia 8 maja 1931 r.

5 K 63/30

4 Sąd Grodzki.

Magistrat miasta Chojnic

ogłasza

KONKURS

na posadę

podsekretarza miejskiego

jako kierownika Miejsk. Oddz. Opieki Społecznej z uposażeniem według grupy X do IX pragmatyki dla urzędników państwowych + 15% odwołalnego dodatku komunalnego.

Warunki:

1. Obywatelstwo Polskie,
2. Świadectwo moralności,
3. Wiek nie ponad 35 lat,
4. Wykształcenie 6 klas szkoły średniej i cztery lata praktyki samorządowej.

Posada do objęcia od 1 sierpnia 1931 r. naraz na 1 roczny okres próbny, po którego upływie w razie dodatnich wyników pracy, nastąpić może ustalenie.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy nadesłać do dnia 1 lipca do **Magistratu w Chojnicach**. 9098



Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej **„Dzikuska"** „Na droższa moja Pedź) Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej **„Roxy"** Komedja w 3-ch aktach Barry Commersa.

W środę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej **Dzikuska** (Najdroższa moja Pedź) Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej **Krysia Leśniczanka** Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20-ej **„Dzikuska"** (Najdroższa moja Pedź) Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

Przedzierżawienie czereśni.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 klm. szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się dnia 18 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej przed południem w Starostwie pokój nr. 14-ty.

Kaucja licytacyjna wynosi 50,— złotych.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 10 czerwca 1931 r. 9061

WYDZIAŁ POWIATOWY — Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie.

UCHWAŁA. Dalsze postępowanie upadłościowe nad firmą „Zgoda" Spółdzielnia Spożywców uchyla się. Toruń, dnia 29 maja 1931 roku. 9105

5 N. 11/25. Sąd Grodzki.

PRZETARG

przymusowy.

W poniedziałek, dnia 15 czerwca br. o godz. 12,20 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Oporowie pow. Szubin: 33 warchlaki, 4 prosiaki, 2 tuczniki, 3 gęsi, 1 gąsior, 2 indyki, 1 indyczkę, 11 kaczek, 1 kaczor, 20 par z kogutami, 1 wagę decymalną, 1 wielnik, 29 par szyn polowych 2 mtr., 1 para szyn 4 mtr., 1 siodło w dobrym stanie, 1 kryta powózka, 2 polowce, 1 dogkart, 1 sanie, i 4 źrebaki różnej maści. Zbiórka 15 minut przed przetargiem. 132

(—) Dąbrowski,

komornik sądowy Łabiszyn.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **lipiec wzgl. III. Kwartał** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł.** ...... tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **lipiec wzgl. III kwartał** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **lipiec wzgl. III. Kwartał** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **lipiec wzgl. III. Kwartał** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 9. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II

Sportowe imprezy Tygodnia L. O. P. P.

Na zakończenie Tygodnia LOPP. odbyły się **w niedzielę** dalsze zawody sportowo-wojskowe.

Rano o godz. 9 na Rynku Staromiejskim zebrały się drużyny wojskowe i P. W. do odbycia **marszu 4 km. w maskach przeciwgazowych.** Drużyn stawiło się 15, w tem 13 wojskowych i 2 P. W. Każda drużyna składała się **z 6** ludzi wraz z przewodnikiem, 1-szą drużyna — II dr. 63 pp., 2 — III dr. 8 pac., 3 — I dr. Dyon Pom. Art., 4 — I dr. 8 baon sap., 5 — II dr. 8 pac., 6 — Baon Bal., 7 — II dr. baon sap., 8 — I dr. 8 pac., 9 — II dr. Dyon Pom. Art., 10 — II dr. II b. 67 pp., 11 — I dr. 63 pp., 12 — I dr. II/67pp., 13 — 4 p. lotn., 14 — Drużyna błękitna, 15 — KPW. Drużyny odchodziły w odstępach 3-minutowych. Na całej trasie rozstawieni byli kontrolerzy, oprócz tego przy każdej drużynie był specjalny kontroler. **Warunki marszu nadzwyczaj trudne,** za każde uchybienie regulaminów doliczano do czasu punkty karne, zamienione na sekundy. Drużyny przychodzące w komplecie miały odliczane od czasu marszu punkty dodatnie.

Pierwszą drużyną, po doliczeniu i odliczeniu punktów, która przybyła do mety, była **I dr. Dyonu Pom. Art.,** której ostateczny czas wynosił **20 m. 27,5 sek. z notą bardzo dobrą,** 2) oznaczona numerem porządkowym 13 czas 21.18, 3) nr. 1 czas 21.30, 4) nr. 12 czas 21.33, 5) nr. 8 czas 22.10, 6) nr. 5 czas 22.14, 7) nr. 9 czas 22.30, 8) nr. 4 czas 22.42; te drużyny przybyły w komplecie z notą bardzo dobrą, oznaczone nr. nr. 2, 6, 7 i 11 niepełne, nr. 10 zdyskwalifikowana. Z org. P. W. pierwsza przybyła drużyna Błękitna w czasie 21.43, druga zdyskwalifikowana.

Drużyny pierwsze otrzymały puhary przechodnie ofiarowane przez dowódcę O. K. VIII i p. Starostę Krajowego, wszystkie drużyny i jej uczestnicy otrzymali dyplomy, prócz tego uczestnicy dwóch pierwszych drużyn wojskowych i org. P. W. otrzymały żetony pamiątkowe.

Ścisłą komisję tworzyli kierownik marszu por. Starzyk, sędzia główny ppłk. Baran, naczelny lekarz mjr. dr. Chyrczakowski, kierownik lekkoatl. p. Kince, wiceprezes Miejsk. K. LOPP inż. Krenitz i instr. Wojew. OPG. por. Gawdziński. W czasie obrad komisji obecny był p. gen. Pasławski, d-ca O. K. VIII i ppłk. Greffner, d-ca 63 p. p.

Na Wiśle odbyły się **regaty wioślarskie** o puhar przechodni **LOPP.** Do regat stanęły 4 osady 4-wiosłowe Bydgoszcz BTW., KPW., Chełmża ChTW. i Toruń TKW. W przedbiegach odpadły Toruń i Bydgoszcz KPW.. Do finału na przestrzeni 2200 m. stanęły osady BTW. i ChTW. **Puhar po raz drugi zdobyła osada BTW. w czasie 6 m. 52.2 sek.,** bijąc ChTW o trzy długości. Skład zwycięskiej osady: sternik Cegielski, wioślarze Leśniewski, Szrojda, Ciesielski, Zieliński.

Wielkie dni sportu w Spale

Imponujący przebieg święta W. F. w Spale — mimo ograniczeń finansowych

Tegoroczne święto W. F. i P. W. w Spale, którego punkt kulminacyjny wypadł we wczorajszą niedzielę, wypadło imponująco. Licznie zebrana młodzież sportowa i P. W. osiąga zgoła dobre rezultaty w zawodach sportowych i zarówno swą postawą, jak i występami sportowemi daje wyraz najpiękniej pomyślanej propagandzie sportu.

Tegoroczna manifestacja tężyzny i sportu w Spale tembardziej godna jest podkreślenia, że w r. b. zorganizowana została w ramach szczupłego budżetu (tylko 50 tys. zł.) ze względu na ciężką sytuację.

DRUGI DZIEŃ ŚWIĘTA WF. I PW.

W trójboju żeńskich hufców szkolnych zwyciężyła drużyna śląska.

W pięcioboju hufców szkolnych męskich zwyciężyła Łódź.

W trójboju żeńskim stowarzyszeń P. W. zwyciężyło Grodno.

W pięcioboju męskim stowarzyszeń P. W. zwyciężyło również Grodno.

W strzelaniach zespołowych w grupie męskiej P. W. zwyciężył Kraków, a w grupie żeńskiej Warszawa.

W strzelaniach zespołowych hufców szkolnych w grupie męskiej zwyciężyło Pomorze.

W strzelaniach zespołowych hufców szkolnych w grupie żeńskiej zwyciężyło O. K. III (Grodno).

W turnieju drużyn męskich piłki koszykowej w meczu finałowym Wilno pokonało Łódź w stosunku 30:8.

W meczu Szczypiorniaka miasto Poznań pokonało m. Lublin 8:2.

W piłce siatkowej z drużyn żeńskich reprezentacja Krakowa pokonała m. Przemyśl 30:6 i Brześć nad Bugiem 30:10.

W Jordance **Warszawa** zwyciężyła drużynę **z Torunia 4:0.**

OSTATNI DZIEŃ.

Spała, 15, 6. (PAT). Trzeci i ostatni dzień święta sportowego w Spale był najuroczystszą chwilą dla młodzieży sportowej i P. W. Spała gościła w dniu dzisiejszym około **25.000 osób.** M. in. reprezentowany był rząd przez **p. premjera Prystora i p. min. Czerwińskiego.** Ponadto wzięli udział **marszałek Raczkiewicz i Switalski,** generalicja, wojewodowie i starostowie.

Dzień wczorajszy rozpoczął się mszą św. na stadjonie spalskim, zakończoną kazaniem **J. E. ks. biskupa Bandurskiego.** Następnie odbyła się defilada, którą przyjął p. **Prezydent Rzplitej.** Defilada wypadła wspaniale. Wzięły w niej udział wszystkie drużyny oddziałów sportowych, harcerstwa itd. Na wyróżnienie zasługują oddziały w strojach ludowych i kawalerja P. W. pod dowództwem **rtm. Młodzianowskiego.** Po defiladzie w pałacu spalskim odbyło się śniadanie dla przedstawicieli świata sportowego oraz rządu i zaproszonych specjalnie gości. Po południu na stadjonie odbyły się **pokazy sportowe** centralnego instytutu W. F. w Warszawie oraz **bieg na 1500 m. z udziałem Petkiewicza.** Ponadto odbyła się sztafeta 4 razy 100 z udziałem drużyny **AZS Warszawskiego, mistrza Polski.** P. Prezydent przyglądał się zawodom sportowym około 2 i pół godziny, a następnie dokonał wręczenia nagród zawodnikom. P. Prezydent wręczył nagrodę honorową również Petkiewiczowi. Z ważniejszych momentów podkreślić należy **spontaniczny odruch młodzieży, która obrzuciła lożę p. Prezydenta Rzplitej kwieciem.**

Mecz tennisowy o puhar L. O. P. P.

Na kortach T. K. S. odbył się **mecz tenisowy o puhar wędrowny LOPP.** pomiędzy B. K. S. (Bydgoszcz) i T. K. S. Spotkanie zakończyło się **zwycięstwem T. K. S. 7:2.** Jak pamiętamy, w ub. roku wygrał również T. K. S. 12:1.

Poszczególne wyniki były następujące: Gry pojedyńcze panów: Błoch (T) — Cieśla (B) 6:4 8:6. Błoch zwyciężył dzięki dobrej taktyce. Stogowski (T) — Sioda (B) 6:3 9:7. „Stoga" wyzbywa się walenia na oślep i operuje faktycznie, puszczając w ruch zabójczy forhend tylko w odpowiednich momentach. Inż. Daniec (T) — Pietkiewicz (B) 6:3 6:2, łatwe zwycięstwo Dańca. Piszcz (T) — Bauer (B) 3:6 6:4 9:7. Zwycięstwo po zaciętej walce.

Gra pojedyńcza pań: Starzyńska (B) — Herdegenówna (T) 2:6 6:1 6:0. Orłowska (T) — Niesiołowska (B) 6:1 4:6 6:1.

Gry podwójne panów: Pietkiewicz, Sioda (B) — Stogowski, Błoch (T) 6:4 4:6 6:4. Bydgoszczanie wygrywają niespodziewanie dzięki lepszemu zgraniu. Mjr. Daniec, Piszcz (T) — Cieśla, Bauer (B) 6:1 7:5.

Gra mieszana: Orłowska Stogowski — Starzyńska Pietkiewicz 6:2 6:4.

Wielkie wyścigi kolarskie w Toruniu

W dniach 21 czerwca odbędzie się wyścig kolarski **o mistrzostwo Województwa Pomorskiego** a dnia 12 lipca **o mistrzostwo Polski na szosie.** W dniu 12 lipca zjadą do Torunia **asy kolarstwa polskiego.** Ponieważ są to pierwsze, podobnego rodzaju imprezy kolarskie w Toruniu, zakrojone na większą skalę, należy się spodziewać, że społeczeństwo toruńskie a także i tych miast przez które będą przejeżdżali kolarze, poprze wysiłek **sekcji kolarskiej WCZS „Gryf",** której powierzono przeprowadzenie tych imprez przybywając tłumnie na start i metę a także zaofiaruje jakieś nagrody. Sekretarjat WCZS „Gryf" Kadra 8 baonu sanitarn.

Piłka nożna

Polska - Czechosłowacja 0:4

Warszawa, 15. 6. (PAT). Wczoraj na boisku Legji rozegrany został **międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną**

POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku **4:0** (1:0).

Kraków, 15. 6. (PAT). Wczoraj odbyło się tu 13-te spotkanie międzymiastowe w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa, zakończone zwycięstwem drużyny krakowskiej 5:4 (3:3).

Poznań, 15. 6. (PAT). Wczoraj rozegrany został mecz tenisowy pomiędzy K. T. 24 a Pogonią lwowską o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz zakończył się **zwycięstwem K. T. 24** w stosunku 6:1.

Katowice, 15. 6. (PAT). Wczorajszy mecz między reprezentacją Krakowa i Śląska zakończył się niezasłużonem zwycięstwem drużyny krakowskiej 3:1 (1:1).

Pierwszy mecz zawodowych tenisistów w Warszawie

W najbliższy piątek, dnia 19 b. m. o godz. 17 na reprezentacyjnem boisku tenisowem Legji odbędzie się pierwszy w Polsce mecz zawodowców tenisowych.

Mecz zorganizowany zostaje na skutek wyzwania, rzuconego przez pierwszego u nas zawodowca p. W. Jasińskiego, właściciela kortów tenisowych i trenera, pod adresem przebywającego w Polsce trenera niemieckiego E. Sztubego. Trener Sztube był — jak wiadomo — trenerem naszej drużyny Davis Cup'owej, a obecnie trenuje członków sekcji tenisowej Legji. Sensacyjny mecz Jasiński — Sztube odbędzie się w 5 setach.

Po meczu tym przewidziany jest jeszcze jeden mecz pokazowy w grze podwójnej panów z udziałem czołowych rakiet polskich.

Mistrzostwa Polski w siatkówce

Rozegrane w Toruniu mecze grupy północnej o mistrzostwo Polski w siatkówce pań i panów na boisku, dały następujące wyniki: Siatkówka pań HKS (Łódź) mistrz okr. łódzkiego — Sokół (Grudziądz) mistrz okr. Pom. 30:14 (15:6), HKS — Poznań 30:0 v. o. Sokół— Poznań 30:0 v. o.

Siatkówka panów: ŁKS (Łódź) mistrz okr. łódzkiego) — WCZS. Gryf mistrz okr. pomorskiego 30:20 (15:10).

ŁKS — Poznań 30:0 v. o: Gryf — Poznań 30:0

Wobec powyższego mistrzami grupy północnej zostały drużyny łódzkie.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce w pół finałach dały wyniki:

W. C. Z. S. Gryf — Drużyna błękitna 94:2 oraz VI drh harcerska v. o.

Gry sportowe

Rozegrane mecze towarzyskie w grach sportowych dały wyniki koszykówka panów ŁKS — WCZS. Gryf 36:20. Zaszczytny wynik dla toruńczyków, którzy mogliby uzyskać nawet lepszy wynik gdyby mieli lepsze rzuty siatkówka pań H. K. S. — W. C. ZS. Gryf 30:8 (15:4).

10.7 sekund

Warszawa, 15. 6. (PAT). Wczoraj w drugim dniu lekkoatletycznych zawodów o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego **w biegu na 100 metrów Trojanowski z AZS osiągnął doskonały czas w 10,7 sek.**

Otwarcie sezonu pływackiego

Cicho bez hałasu i krzyku odbyło się otwarcie pływalni garnizonowej. Dzięki staraniom niezmordowanego kierownika Ośrodka PW. por. Laurentowskiego pływalnia otrzymała nowocześnie urządzone szatnie, natryski, 7 mtr. wieżę, basen do waterpola itd. Równocześnie z otwarciem odbyła się próba pływacka wchodząca w zakres POS. Na otwarciu obecny był dowódca OK VIII gen. Pasławski, który przyglądał się pływakom startującym w próbie i wprawkom tychże w basenach.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
. . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł